

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K,	rocznie	24 K,
półrocznie	16 K,	półrocznie	12 K,
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie.		miesięcznie 6 K,	
		miesięcznie 2 K.	

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. Ąwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Adan (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie Odręcznym z dnia 15 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej wielkiemu ochmistrzowi Dworu Jej Ces. i Król. Wysockości Najd. Arcyksiężnej Maryi Anuncyaty, generał-majorowi Janowi hr. Nostitz-Rieneckowi, order Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej emerytowanemu zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu, radcy Dworu dr. Augustowi Tevesowi w Grazu, szlachectwo z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi w Uniwersytecie we Lwowie, dr. Bronisławowi Kruczkiewiczowi i zwyczajnemu profesorowi w Uniwersytecie w Krakowie, dr. Augustowi Wiktorowi Witkowskiemu, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi w Uniwersytecie we Lwowie, dr. Gustawowi Roszkowskiemu i

zwyczajnemu profesorowi w Uniwersytecie w Krakowie, dr. Wilhelmowi Creizenachowi, tytuł i charakter radców Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy Rządu we Lwowie, Aleksandrowi Barwińskiemu, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu zamianowało przy pocztowych urządach klasowych: starszymi pocztmistrzami, pocztmistrzów I. klasy: Adadama Grzegorzycy w Monasterzyskach i Teofila Nawratila w Przemyślu 2.

Do I. klasy 2-go stopnia posunięto pocztmistrza Mieczysława Dutkiewicza w Lutowskach; do I. klasy 3-go stopnia Aleksandra Gardę w Zabłotach, Mikołaja Dobrzańskiego w Medenicach i Antoniego Karasińskiego w Bieczu.

Pocztmistrzami I. klasy 4-go stopnia zamianowani zostali: Michał Wyszyński w Barszczowicach, Stefan Śliwiński w Rzeszowie, Julian Kamiński w Wojnicz i Seweryn Kaczkowski w Winnikach.

Do II. klasy 1-go stopnia posunięci: Kazimierz Turzański w Krystynopolu, Aleksander Hordyński w Limanowej, Roman Wolański w Ulanowie, Jan Gawacki w Toustem i Otton Janiczek w Nadbrzeziu.

Pocztmistrzami II. klasy 2-go stopnia zamianowani oficyanci: Józef Marmol w Miłatynie i Bronisław Schultis w Probużnej, Antoni Kłodnicki w Dobrowlanach,

Władysław Ponikło w Rajczy; dalej ekspedycyeni: Marcin Jurczak w Chorkówce i Konstanty Smereczyński w Żabiu.

Posady ekspedyentów pocztowych nadano oficyantom pocztowym: Marcelemu Licowowi w Słobodzie złotej, Jadwidze Skrzyszowskiej w Rychwałdzie, Stefanowi Malinowskiemu w Zabierzowie koło Niepołomic, Julii Fritsche w Dzurynie, Władysławie Piotrowskiej w Podhorecach koło Złoczowa, Franciszkowi Bobrowskiemu w Baryszu, Michałowi Krupie w Kobylance, Kazimierze Skirlińskiej w Równem, Maryi Jaszczurowskiej w Koszylowcach, Wandzie Dzieciołowskiej w Kuryłowie, Henrykowi Kmiotowiczowi w Petrance, Franciszkowi Rychłowi w Ławocznem, Zygmuntovi Ostersetzerowi w Wasylkowcach, aspirantowi Stanisławowi Brysłowskiemu w Zwiniażu, Józefowi Łęczyńskiemu w Mikołajowie koło Brodów, emer. rewidentowi Dyrekeyi skarbu Józefowi Chłopeckiemu w Turzem, wdowie po ekspedycyeni pocztowym Julii Czyżewiczowej w Martynowie nowym, wdowie po pocztmistrzu Helenie Kniaziołuckiej w Wiercanach, emer. żandarnowi Mieczysławowi Szczawińskiemu w Kobakach, oficyantowi Eustachemu Jelukowi w Chodackowie wielkim, ekspedyentowi Adamowi Sobocie w Dębnie, Idzie Bukalowej w Choczni, wdowie po ekspedycyeni pocztowym Leokadyi Sabatowej w Słobodzie ruńgurskiej, naczelnikom stacyj kolejowych: Egidiuszowi Janiezkowi w Matyjowcach, Wilhelmowi Fiałkowi w Zimnejwodzie, Kazimierzowi Antonowiczowi w Mar-

kowcach, Stanisławie Jaworzakowej w Bruśniku i Amelii Ossowskiej w Męcinie wielkiej.

Przeniesiono pocztmistrzów: Józefa Wolańskiego z Bogdanówki do Truskawca, Stanisława Skopowskiego z Chorkówki do Pomorzana, Józefa Adamowicza z Kamienia do Bogdanówki, Antoniego Moszoreg z Probużnej do Horodnicy i Kazimierza Sławika z Czudeca do Rozdołu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 stycznia.

Sprawy sądownictwa.

(Przemówienie JE. dr. Tchorznińskiego, wygłoszone d. 23 z. m. w Izbie panów).

Podaliśmy swego czasu przemówienie JE. dr. Tchorznińskiego w telegraficznym streszczeniu. Ze względu jednak na niezmiernie żywotne sprawy, jakie ono porusza, rozpatrując sprawy sądownictwa we wschodniej części kraju, umieszczamy tę mowę w dosłownem brzmieniu.

(I) Przedłożenie rządowe, co do projektu ustawy o czasowem skróceniu sędziowskiej służby przygotowawczej, natrafiło z poważnej strony na bardzo ostrą krytykę. Projekt ustawy ma na celu przyniesienie oddawna upragnionej pomocy tym okręgom wyższosądowym, w których z powodu niedostatecznej liczby egzaminowanych kandydatów sędziowskich obsadzenia systemizowanych miejsc i pomnożenia ich nie można przeprowadzić, w pierwszym więc rzędzie w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie dla

19)
Oswald Balzer.
Jeszcze o punktach spornych
pisowni polskiej.
(Ciąg dalszy).

Czy takie zastąpienie *-w* przez *ł* jest rzeczą możliwą? Przypomnieć trzeba, że w istocie oba te głosy w fonetyce języków słowiańskich odgrywają wobec siebie rolę zastępczą. Głos *w*, zastępując *ł* lub *l*, przybiera przytem zwykle ton bardziej sflumiony, na podobieństwo ang. *w*, który możnaby oddać przez *uu* albo *ou*. N. p. małorus. *zoutyj*, *zoutyj* (zółty), *howoryu*, *howoryu* (howorył) *nowczat*, *nowczat* (młoczeł) i t. p. Takie samo *nowczat* słycał w ustach ludu w okolicach Gorycy (Vondrak I. 332). W językach południowo-słowiańskich ten przytłumiony głos zastępczy staje się bardziej otwarty i wyraża się tamże znakiem *o*, n. p. serb. *chorw. Beograd* (Belgrad), *dio* (dół, dział) *opirao* (opierał) i t. p. Toż samo zjawisko wykazuje po dziś dzień ludowy język polski: *dawa* (dała) *wstau* (wstał), *pou trzecia* (półtrzecia) i t. p. Przyznaję, że wszystkie przytoczone tu przykłady dotyczą przemiany *ł(l)* = w głos *w* (*uu*), nie zaś stosunku odwrotnego; wobec jednak stwierdzonej ich równowartości nie można wykluczyć możliwości przemiany odwrotnej, zwłaszcza, że przy przekształceniu *rzek-wszy* w *rzek-łszy* nie chodziło o jakąś samodzielną formację etymologiczną, która była już gotowa, i w zasadzie nie ulegała przeobrażeniu, jeno tylko o udogodnienie fonetyczne.

Przyjmując przejście *w* w *ł*, nie stawiam teoryi nowej; poruszyli tę rzecz już

przedtem pierwszorzędni lingwiści, pośród nich także kilku, którzy z innych względów oświadczają się za typem *rzek-szy*. Małecki w Gram. więk. str. 143 wywodzi *rzek-łszy* wprost z *rzek-wszy*. Pilat, który zrazu wobec tego twierdzenia zachowywał się skeptycznie, przyznaje przecieź ostatecznie: „być może, że formy takie jak *rzek-wszy*, *spad-wszy* przyczyniły się także do wywołania tego przekształcenia“ (*rzek-łszy*, *spad-łszy*, Gram. II. 43). Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza słowa prof. Brücknera: „Chciałem tylko zastrzec się przeciw jednemu: jakoby forma *rzekłszy* była dziwolągiem w rodzaju pisowni n. p. *móds*. Otóż tak nie jest: forma (nie pisownia tylko) z *ł* istniała rzeczywiście, nie wymyślił jej sobie gramatyk czy zecerzy. Obok *rzekłszy* bowiem istniało zawsze *rzekwłszy* (*rzek*: nie istniało w naszych zabytkach wcale, tej formy nie zna wcale nasz język, było tylko *rzekw*), i odczuwano, że przed *-szy* coś się należy, *-wszy* lub *-łszy*“. A dalej: „Mimo pewnego uprawnienia form kolidujących (*-wszy*, *-łszy*)“ i t. d. (przemawia ostatecznie ze względów historycznych i praktycznych za pisownią *rzekłszy*, Br. Pr. 11).

Zeby ująć cały proces rozwojowy niniejszej formy w pewien zarys ogólny, można tedy powiedzieć: Jeszcze w wieku XIV. i XV. miejscownikowa forma imiesł. I. przedstawia typ *rzek-wszy* jako pospolity, z organicznem *w*, zaczerpniętem z starożytnej formacyi prasłowiańskiej. Dążność do przetworzenia tego typu, ze względu na trudność wymawiania, poczyna się pod koniec wieków średnich i obiera dwa równoległe biegnące kierunki rozwojowe. Nieco wcześniejszym jest kierunek wyrażony typem *rzek-szy*, rozwiązujący trudność przez prostą wyrzutnię organicznego *-w*; ten zdobywa sobie zrazu uznanie najszerze, rozstrzyga prawie niepodzielnie o pisowni wieku XVI. i XVII. Był wtedy język nasz na drodze do wytworzenia form, co do zasadniczej budowy zgodnych zupełnie z odpowiedniami formami innych języków

słowiańskich, które wcześniej jeszcze obrały tę samą drogę. Gdyby forma niniejsza była się utrzymała w języku naszym bez zmiany, aż do czasów dzisiejszych, byłibyśmy oczywiście musieli ją uznać, i w gramatykach jako jedynie dopuszczalną przedstawiać; czyli libyśmy tylko przytem, że jest ona skrótką dawniejszej formy pełnej *rzek-wszy*. Stało się jednak inaczej. Współrzednie z tym pierwszym kierunkiem począł się prawie równocześnie drugi kierunek rozwojowy, według typu *rzek-łszy*, w czasie, kiedy w narodzie tkwiło jeszcze żywe poczucie pierwotnej, ściśle etymologicznie zbudowanej formy *rzek-wszy*; typu, który bądź co bądź zbliżał się do niej bardziej, aniżeli poprzedni; nie pozostał bowiem na prostej wyrzutni głosu *-w*, ale dał zamiast niego zastępczy głos *ł*. Wobec ustalonej nieco wcześniej pisowni *rzek-szy*, typowi temu przez dłuższy czas nie udało się zdobyć szerszego dostępu do języka literackiego; zrazu tedy pojawia się on tu tylko wyjątkowo i sporadycznie. Ale poczucie pierwotnej formy było w języku naszym tak silne, że ostatecznie, mimo trudności zewnętrzne, typ *rzek-łszy* zdobył sobie uznanie także i w języku literackim, zrazu jako równoprawny obok typu *rzek-szy*, później jako wyłącznie używany, z usunięciem tamtego. Przed półtora z górą wieku używaliśmy go już przeważnie, a od jednego z górą wieku posługujemy się nim wyłącznie. I zrobiliśmy zamianę nienajgorszą. Bo jakkolwiek oba typy nie są już formą pierwotną, to jednak typ *rzek-łszy* zbliża nas do niej bardziej: głos *ł* jest tu zastępcą i następcą pierwotnego organicznego *-w*, nad którem forma *rzek-szy* przeszła zupełnie do porządku dziennego; głos *ł* jest tu przypomnieniem i zabytkiem prastarej formacyi słowiańskiej, którego żaden inny z języków słowiańskich nie zdołał utrzymać po dzień dzisiejszy.

Nasz język przez kilka wieków jakoby wahał się, jak tu postąpić. Utworzył sobie dwie różne formy zastępcze i każdą przez

pewien czas wypróbował. W wyniku próby szala zwycięstwa przechyliła się ostatecznie na rzecz typu *rzek-łszy*: zjawisko tem osobliwsze, i tem godniejsze uwagi, że stało się to po dłuższym okresie wyłącznego prawie panowania typu *rzek-szy*. Przez to język nasz objawił świadomą wolę utrzymania formy, zbliżonej bardziej do prawidłowej budowy etymologicznej. Tę wolę jego uszanować winni lingwiści. Winni ją uszanować tem bardziej, że kwestya *rzekłszy* — *rzekłszy* nie jest już prostą tylko kwestyą pisowniową, ale wprost kwestyą morfologiczną, kwestyą, czy należy tu zachować czy opuścić organiczny składnik wyrazu.

Skąd przecieź ta krucjata lingwistów przeciw formie *rzekłszy*? Oczywiście w pierwszym rzędzie odgrywają tu rolę „względy etymologiczne, historyczne i fonetyczne“, które już — rozpatrzyliśmy powyżej. Ale prócz nich przewija się jeszcze wszędzie, jak nie czerwona, pobudka inna: obawa, żeby przyjąwszy tę formę, nie znaleźć się w konieczności związania jej z regułą Kopczyńskiego i jego naśladowców. Ktokolwiek oświadcza się przeciw tej formie (z zaznaczonym poprzednio wyjątkiem prof. Brücknera), nie umie pojawienia się jej w języku naszym wytłómaczyć inaczej, jak tylko wpływem błędnej teoryi gramatycznej. I przez to stwierdza pośrednio, że forma owa dałaby się uzasadnić tylko ową właśnie teoryą błędną. Najdosadniej zaznaczała te obawy Komisya językowa, przytaczając na poparcie formy *rzek-szy* „względ na naukę szkolną... gdzie do objaśnienia *rzekłszy* przyjąby trzeba, że imiesłów ten w niektórych czasownikach tworzy się... od imiesłowna na *ł* (II.)“ (Kom. Ref. 8).

(Dokończenie nastąpi).

Galicyi wschodniej i Bukowiny. Niech mi będzie wolno, w możliwie krótkich słowach oświetlić bezwzględna i nagląca konieczność tej ustawy i odpowiedzieć na krytykę.

Krytyka ta, która — zaznaczam to zaraz — polega na bardzo szczytnym, wysokiem pojmowaniu zawodu sędziowskiego i wymiaru sprawiedliwości, atoli nie zdaje się być wyczerpująco poinformowana o stosunkach służbowych w galicyjskich okręgach, streszcza się w zarzucie, że przedłożenie rządowe jest wprost szkodliwe, ponieważ jeszcze bardziej obniża i tak niewysokie wymagania co do umysłowego wykształcenia kandydatów urzędu sędziowskiego i wprost grozi stworzeniem proletariatu sędziów. — Wskazywano na to, że cierpimy na nadmiar jurystów, i że zatem nie brak jurystów jest powodem poświęcania się nielicznym tylko kandydatów stanowi sędziowskiemu, lecz raczej odstrasza ich od wstępowania do służby sędziowskiej brak widoków w tym zawodzie i przeciwnie sędziów pracami kancelaryjnymi. Żądano wnioskowano, że przedewszystkiem konieczne jest ulżenie pracy sędziom w ten sposób, ażeby wiele sędziowskich czynności poruczyć odpowiednio wyszkolonym kancelaryjom sądowym i że wtedy nie będzie potrzeba więcej, lecz przeciwnie wystarczy mniej sędziów, którzy będą mogli być materialnie lepiej sytuowani i mieć lepsze widoki w służbowej karierze.

Nie zmniejszanie wymagań pod względem umysłowego wykształcenia, lecz przeciwnie, zwiększenie ich byłoby pożądane, aby w ten sposób samych tylko bezwzględnie znakomitych i dzielnych ludzi pozyskać dla zawodu sędziowskiego.

Oczywiście daleki jestem od zamiaru ograniczania w jakikolwiek sposób ideału, zawartego w tych wywodach. Niezawodnie bardzo cieszylibyśmy się, gdyby nasi sędziowie stali jak najwyżej pod względem naukowego, umysłowego i praktycznego wykształcenia. Jest też niewątpliwie godnem rozważy przetrwanie pewnej części pracy, którą świadczą u nas sędziowie, na kancelaryję sądową odpowiednio wyszkoloną i uważam takie przetrwanie za możliwe z pewnymi zastrzeżeniami. Nie mogę jednak podzielać zdania, iżby te organizacyjne zarządzenia dały się przeprowadzić, jak z pewnej strony utrzymywano — w krótkim przeciągu czasu, ponieważ pomijając nawet inne trudności, musiałoby więcej lat upłynąć, zanim otrzymalibyśmy tak dobrze wyszkolonych funkcjonariuszy kancelaryjnych, ażeby im można było z całym spokojem poruczyć agendy dla jurysty może łatwiejsze, lecz bynajmniej nie

tak zupełnie łatwe dla funkcjonariusza kancelaryjnego, a jednak nader ważne dla stron ze względu na prawne ich następstwa.

Obecnie są atoli stosunki służbowe w okręgach galicyjskich, a zwłaszcza w Galicyi wschodniej i na Bukowinie tego rodzaju, że pomoc jest nieodzowna, że jest nagląca i że nie można jej już dalej odraczać.

Nie chcę oczywiście panów trudzić cyframi statystycznymi; ograniczam się więc tylko do podania kilku cyfr, wziętych z wykazów czynności ostatniego roku i autentycznych. Tak naprzykład miał w ostatnim roku na Bukowinie w pewnym sądzie powiatowym jeden oddział do załatwienia 10.702 spraw egzekucyjnych; w innym sądzie powiatowym 13.068 takich spraw. W pewnym sądzie powiatowym na Bukowinie miał sędzia w jednym roku 774 procesów cywilnych i 6189 spraw drobiazgowych do załatwienia, w innym oddziale tego samego sądu powiatowego 656 procesów cywilnych i 7495 spraw drobiazgowych. W jednym z oddziałów lwowskiego sądu powiatowego sekcya I. było w ostatnim roku 1053 procesów cywilnych i 2004 spraw drobiazgowych itp.

Wprawdzie część tych procesów załatwia się nietrudnymi wyrokami zaocznymi, wskutek niestawienia stron, część ich kończy się spoczywaniem postępowania i ugodą; lecz spoczywanie postępowania i ugody przychodzi do skutku w wielu wypadkach dopiero po długich ustnych rozprawach i po przeprowadzeniu rozmaitych dowodów, zajmujących czas i trud sędzię. Nie potrzeba być zawodowcem, ażeby uznać monstrualność zadania, iżby jeden sędzia, choćby najzdolniejszy i najpilniejszy takie żądanie prawidłowo i dobrze wykonał. Proszę jednak pomyśleć, co się dzieje wtedy, gdy w razie chwilowej nieobecnosci kolegi, której oczywiście nie można uniknąć, dwa takie oddziały spadają na ową strudzoną głowę jednego sędziego. W wiedeńskich dziennikach czytalem przekonywujące i doskonale artykuły o przeciążeniu wiedeńskich sędziów, a jednak cyfry tam przytaczane, choć w porównaniu z granicą ludzkiej zdolności świadczenia musi się je bezsprzecznie nazwać wysokimi, budziły we mnie niemal uczucie zazdrości, gdy przeciwstawiałem im te cyfry, które w Galicyi, zwłaszcza wschodniej i na Bukowinie prawie codziennie się zdarzają. Takie stosunki są na zachodzie prawie nieznanne. Niejednokrotnie zdarzało mi się, że na zachodzie nie chciano mi wierzyć, gdy te cyfry przytaczałem, ponieważ — słusznie uważano je za niemożliwe. A procesy we wschodniej części Monarchii nie są, moi pa-

nowie — łatwiejsze. Nie mogę i nie chcę przytaczać cyfr, zawartych w ogłoszonych urzędowych tabelach statystycznych, pozwalam sobie tylko na podstawie tych cyfr stwierdzić, że owe łatwe wyroki, zapadłe wskutek uczestnictwa stron, są stosunkowo rzadsze we wschodnich krajach Monarchii, aniżeli w zachodnich i że w zachodnich krajach idzie przy załatwianiu procesów przeważnie o kwestye prawne, które naukowo wykształcony sędzia w stosunkowo niezbyt długim czasie ostatecznie rozstrzygnąć i którą z zamiłowaniem zaję się może, gdy przeciwnie, na wschodzie idzie głównie o kwestye faktów, które trzeba ustalić dopiero przez żmudne dochodzenia, uciążliwe przesłuchania świadków i znawców.

Wskutek tego we wielu sądach powiatowych, a nawet w trybunałach sędziowie przeprowadzają ustne rozprawy prawie codziennie we wszystkie dni tygodnia późnymi wieczorami i w nocy wyrabiają wyroki, obejmujące liczne arkusze, do rozpraw zaś przychodzi siłą konieczności nieprzygotowani, chroma koncentracya procesu i powstają zwłoki i odroczenia, z jednej strony dla stron dotkliwie, a z drugiej zwiększające znowu pracę sędziego. Nie potrzebuję dodawać, że w takich stosunkach jakoś rozstrzygnięć i ich uzasadnienie pozostawia niejedno do życzenia, że powstają zwłoki i zastój, tem krytyczniejsze, że z powodu niedostatecznej ilości sił kancelaryjnych w wielu urzędach zaległości w ekspedycyi sięgają w tysiące. Daje to stronom, mianowicie takim, które na Zachodzie przyzwyczajone są do szybkiego traktowania spraw, powód do zażaleń i osobistych wycieczek przeciw sędziom, a zażalenia te, chociaż w wielu wypadkach ze stanowiska stron przedmiotowo uzasadnione, stanowią przecież wielką krzywdę dla sędziego, który upada pod brzemieniem pracy, nie może sobie dać rady, a nadmiar pociągany jest do odpowiedzialności za pospiesznie wydane orzeczenia, za przeoczenia i zwłoki. O naukowem kształceniu się sędziów nie może być w tych warunkach mowy. Niejednym bardzo zdolnym i umysłowo wysoko stojącym sędzią zużywa się przedewszystkiem, a w ostatnich czasach mnożą się w zastanawiający sposób wypadki chorób nerwowych, spowodowanych przepracowaniem, wypadki ciężkiej neurastenii, wskutek której sędziowie przedewszystkiem opuszczają służbę.

Ankieta

W sprawie fizycznego wychowania młodzieży szkolnej.

(VI.) W dalszym ciągu obrad ankiety pułkownik Piskaček wskazał jako na nieodzowną konieczność troskliwszą, niż dotąd, zajęcie się wykształceniem sił fizycznych u młodzieży szkół średnich, obarczonych nadmiernie pracą umysłową. W tym celu w wielu państwach wprowadzono między innymi naukę strzelania. Z nauki tej odnieść młodzież wiele korzyści, zwłaszcza ze względu na przyszłą służbę wojskową. Przyspieszyłoby się w ten sposób nawet wprowadzenie 2 letniej służby, przeciwko któremu przemawia przedewszystkiem ta okoliczność, że sztuki strzelania nie można nabyć pospiesznie. Bardzo więc byłoby pożądane, by nowozacigłni posiadali już pewną wprawę w strzelaniu.

Krajowy inspektor szkół dr. Vrb a (Wiedeń) zauważył, że wojskowe udiscyplinowanie młodzieży i nauka strzelania musiałaby wniknąć głęboko w życie rodzinne. Na Węgrzech weszły wprawdzie te urządzenia już r. 1906 w życie, ale bez przymusu i tylko dla uczniów VII i VIII kl. szkół średnich. Tymczasem referat pułkownika Piskačka w druku przedłożony członkom ankiety domaga się, by młodzież austr. szkół średnich już od IV. klasy przyuczała się strzelania i aby nauka ta była obowiązkowa. Możliwe na to zgodzić tylko pod pewnymi warunkami, a mianowicie z zastrzeżeniem, że program tej nauki będzie zredukowany, że zharmonizuje się ją z głównem zadaniem szkoły i że dla nauki strzelania wyznaczone będzie jedno wolne w tygodniu popołudnie. Nauki udzielać musiałby ktoś z kwalifikowanych odpowiednio nauczycieli, t. j. podporucznik rezerwy, a w braku takiego nauczyciela rzeczywiście oficer. Za naukę musiałoby się nauczycielowi wyznaczyć odpowiednią remuneracyę. Obowiązywałaby ona tylko uczniów dwu najwyższych klas szkół średnich. Nauka ta pozostawałaby pod kontrolą wyższego oficera, jako fachowca.

Gen. por. Bockenheimer oświadczył, że nie obstaje przy żądaniach referatu jako przy czemś, czego nie można zmienić, owszem wdzięczny jest za poczynione tu uwagi. Nie szło też referentowi o to, by zaraz w czwartej klasie rozpoczynać naukę strzelania; w klasach niższych miano by jedynie wprowadzić przysposobienie do właściwej nauki strzelania. Nie mogłoby to jednak szkodzić, gdyby przy fizykiem wychowaniu mło-

9.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIOTR CAHUZAC.

(Georges Beaume: „Pierre Cahuzac“).

Część pierwsza.

II.

(Ciąg dalszy).

Poszli w stronę Sérignan, ku morzu. Piotr towarzyszył im z miną znudzoną; z roztargnieniem przypatrywał się okolicznym winnicom.

— Popatrz — rzekł Cezar — na te drzewa przydrożne. Potrzebowały one lat pięćdziesięciu, aby się rozwinąć. A ty chciałbyś tak, na poczekaniu, sprowadzić rozwój społeczeństwa, jego reformę.

— Reforma społeczeństwa dokonywa się przez rozum....

— A niszczy się je przez nienawiść....

Piotr zamilkł, a Cezar, który poczynał już go lekceważyć, zwrócił się ku Kamili.

— Czy lubisz uprawę ziemi? — spytał.

— O tak! I nawet nie wiem dlaczego ojciec chciał koniecznie zrobić ze mnie damę....

— Przeczuwał widocznie, że ja cię zechcę poślubić.

Piotr nudził się w tych okolicach pustych i sobie nieznanym. Nikt go tu nie wyróżniał, nie pozdrawiał. On zanadto myślał o sobie, w swej zarozumiałości, aby mózdz cieszyć się po prostu samą przyrodą. A przytem drażniło go to, że w Kamili, którą wyobrażał sobie pospolitą i naiwną, dostrzegał niezwykły rozum i wytworność. Nagle, zatrzymał się:

— Darujcie mi, państwo — rzekł — muszę wracać do miasta, mam pilne interesy....

— Ale cóż znowu! — zaprotestował Cezar. — Czy sądzisz, może, że nas krepujesz?

— Och, bynajmniej....

Zwrócił się do Kamili:

— Zatem zobaczymy się w Nizas?

— Tak, panie — odrzekła ona, czując

na sobie pieszczołliwe spojrzenie Piotra i usiłując je odeprzeć.

A on niemal przemocą oderwał się od widoku, który go coraz bardziej drażnił, — od widoku tej zręcznej kobiety, która zdawała się urokiem swej młodości dodawać nowych sił p. Cezarowi. — Po jego odejściu narzeczeni poszli dalej, zwolna, w cieniu drzew. Wybrzeże było już niedaleko, a swoimi martwymi skałami nadawało krajobrazowi pozór dzikości.

— Jakież wrażenie wywarł na tobie mój przyjaciel Piotr? — spytał Cezar. — Jest inteligentny, nieprawdaż?

— Jest w nim jakiś niepokój, który się odczuwa.

— Zanadto jest sam ze swojemi pojęciami. Czasem przychodzi mi rzeczywiście rozpaczać o jego rozsądku i sumieniu.... Ale znam go lat tyle... od małego dziecka... Psułem go zawsze. — Nie przerażaj się zbyt, niech jego pretensjonalnymi frazesami. Pozbędzie się ich i przyjdzie do pomiarkowania, gdy ci naiwni, których on teraz podnieca swą pychą i karmi obietnicami, sami go odstąpią. A mam przeczenie, że i ty wyrzesh na niego wpływ zbiawenny....

— Ja?... W jaki sposób?

— Porozumiesz się doskonale z jego siostrą, która jest pełna prostoty i dobroci. To kobieta dawnego obyczaju.

Mówiąc o przyszłości, Cezar przybrał ton tkliwy. Głos jego stał się cichy, sfluimiony. A Kamila patrzyła przed siebie wzrokiem przerażonym, usiłując odpedzić od siebie widziadło człowieka śmiałego i urodziwego, którego p. Cezar nazywał swoim synem. Słońce, zniżając się ku zachodowi, zło-ciło wierzchołki drzew. W dolinie powiew od morza roznosił woń kwiatów polnych. Cezar i Kamila wracali zwolna po przez ulubione swoje winnice; on, opierał się na ramieniu narzeczonej, pogodny, szczęśliwy. Dusza jego wierząca i prosta zwracała się ku Bogu w uczuciu głębokiej wdzięczności.

W domu Barthélémyego, ojciec opowiadał młodziej swej córce o pracowitem wśród dobrobytu dawnem życiu w pałacu Cantagril. A w tejże chwili wszedł Cezar, poprzedzany przez pogodnie uśmiechniętą Kamilę.

— Nie czujesz się zmęczonym? — spytał Barthélémy Cezara.

— Wcale nie.

Uściskawszy małą Julkę i ucałowawszy

serdecznie a z uszanowaniem rękę Kamili, p. Cezar zabierał się już do odejścia. Barthélémy przeprowadził go kawał drogi, poczem pożegnał się poufałym uściskiem dłoni.

P. Cezar poszedł sam dalej, z trudnością wspinając się na wzgórze. Ale na plaцу cytadeli zmuszony był spocząć. Uczuł głuchy ból w sercu, które biło przyspieszonym tętnem. Czyżby to była groźba śmierci w chwili promiennej radości? Za chwilę poszedł dalej, krzapiąc się wspomnieniem Kamili.

Z kawiarni przydrożnej Paul-Riquet, gdzie zwykle schodzili się wieśniacy, dochodziły podniesione głosy. To Piotr, stojąc po środku zgromadzonych, wykladał im nowe teorie porządku społecznego i wywoływał dyskusye. Na widok wchodzącego Cezara dyskusye ustały.

— A...a! — zawołał Cezar — ciągle apostołujesz.

— Tak! — odparł hardo Piotr. — Nie ustaję w pracy....

— Jesteś niepoprawny! — Ale wracajmy już do Nizas.

Poszli do zajazdu, w którym od lat czterdziestu Cezar pozostawiał swój powóz. I za chwilę jechali drogą wśród winnic i skał wulkanicznych. Piotr wyciągnął się wygodnie na miękkich poduszkach powozu, a patrząc na wzgórze, lśniące w promieniach zachodzącego słońca, marzył o ślicznej córce Barthélémyego, i wyobrażał sobie, że ona wraz z nim powołana jest do uświadomienia całej prowincyi. Z zadowoleniem przypomniał sobie widoczne wrażenie, jakie na niej czynił. Zdawało mu się przy śniadaniu i potem, na przechadze, że Kamila nieraz mieniła się pod siłą jego spojrzenia, na dźwięk jego głosu. — Cezar, spoglądając przez okno powozu marzył także o Kamili i mimowolnie wstydył się tych marzeń wobec swego młodszego towarzysza.

Ogarnął go żal, że już bliski kres życia ogranicza jego szczęście, czy też złudzenia; niemal się rozrzedził do łez nad sobą, myśląc o swej starości. Widok jednak ukochannej ziemi, okrywającej się mrokiem i jakby usypiającej zwolna, wpływał na niego uspokajająco. — Po chwili zwrócił się do Piotra i począł mówić o Kamili z entuzjastycznymi pochwałami. Z jej wejściem do Cantagril rozpocznie się era szczęśliwości; ona wprowadzi spokój i zgodę, tę przedziwną harmonię, którą posiada jej na wskrós dobra i peł-

na prostoty dusza. — Ale Piotr zawył się, aby dokucać staremu.

— Bądź co bądź — rzekł — zabierasz pan najpiękniejszą kobietę w okolicy.

— A cóż to cię obchodzi, skoro sam się żenisz?... — odparł nieco chmurno p. Cezar.

Zbliżano się do Nizas. Wśród drzew błyskały światła okien domów, widać było czerniejące dachy budynków, a wśród nich rysowały się wspaniałe kształty pałacu. — Piotr uczył wzmagał się w sobie uczucie zawiści i zmysłowej zazdrości.

Powóz zatrzymał się przed pałacem. Piotr odszedł do siebie, gdzie czekał na niego stół ozdobiony kwiatami, oświetlony wielką lampą. Wiktoryna dumna z zażytych stosunków p. Cezara z Piotrem, zapytała z ciekawością:

— No, i jakże dzień spędziłeś?... P. Cezar?...

— Opętała go fantazyja żenienia się z dwudziestoletnią dziewczyną. To doprawdy śmieszne! — zawołał Piotr bardzo nadąsany.

— Jako? czynisz mu z tego zarzut? Przecież to tak szlachetnie!...

— Tak, tak, szlachetnie!... Wiesz, ale było mnóstwo ludzi na targu w Béziers.

— No... ale Kamila?

— Jeśli nie jest aniołem, to dobrze go udaje.

Podczas kiedy Piotr spożywał wieczrę, Wiktoryna badała go wzrokiem pełna zaniepokojenia. Gorycz widoczna w jego słowach i sprzecznosci, jakie wygłaszał, wprowadzały ją w pomieszenie i zdumienie.

— Jako, więc nie jesteś zadowolony, że p. Cezar żeni się z pocziwą dziewczyną, która oczywiście stanie się przyjaciółką twojej Amelii? — To przecież rzecz dla nas bardzo pomyślna, która nas podniesie!

— A, dajcież mi już z tem spokój! Ciągłe tylko słyszę o małżeństwach. P. Cezar jest bogaty i może robić co mu się podoba. — A co do Kamili, — przeczuję co będzie. Jest córką dzierżawcy i to zrujnowanego. Łatwo powiedzieć, że cała rodzina Barthélémy zwali się na Cantagril, jak stado kruków....

— Boże! jakąż ty gorycz przyniosłeś z sobą z Béziers.

— A ty nie umiesz czytać w głębi sere ludzkich....

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzieży miano na oku także cele wojskowe, a Zarząd armii byłby szczerze wdzięczny za to.

Rada Dworu Hueppe (Praga) przestrzegła przed wprowadzaniem do szkoły „partactwa wojskowego”; wystarczy, jeśli szkoła tak wychowa młodzież, iż armia otrzyma materiał na dobrych żołnierzy. Właśnie też mając cele wojskowe na oku, zaleca gimnastykę sposobem niemieckim. W zasadzie nie jest mowa przeciwnikiem nauki strzelania, przestrzega wszakże przeciw zbyt długo trwającym ćwiczeniom w strzelaniu tylko z pomocą kapsli, bo to znużdzi musi młodzież. Należałoby dość szybko przejść do strzelania ostrymi nabojami.

Nauczyciel Teufelbauer (Wiedeń) wskazuje na konieczność zakładania schronisk dla młodzieży (*Knabenhorter*), którym oddano by do rozporządzenia odpowiednio lokalności, boiska i dzielnych kierowników i które stałyby otworem dla młodzieży niezamożnej w wolnych jej chwilach. W takich właśnie schroniskach możnaby doskonale zajmować się krzepieniem fizycznego organizmu uczniów.

Major Mniszek, prezydent państwowego Związku schronisk młodzieży szkolnej, odpięra zarzut, jakoby schroniska wojskowe grzeszyły zbyt dużą tresurą. Młodzież należy zresztą zawczasu przyzwyczajać do wojskowej karności, posłuszeństwa i sumiennego wykonywania obowiązków.

Sekretarz Izby handlowej dr. Pistor, prezydent samostnych, na sposób wojskowy zorganizowanych schronisk młodzieży, wyraził życzenie, by za pomocą gimnastyki przyswajając młodzieży więcej dziarskości. W schroniskach zorganizowanych na sposób wojskowy zaledwie 1/20 część czasu poświęca się ćwiczeniom wojskowym. Schroniska powinny być stać się zakładami gmin szkolnych, których kierowników wybieraliby rodzice. Należy również postarać się o schroniska dla dziewcząt.

B. Minister dr. Gessmann stwierdził, że zadawalają go dotychczasowe wyniki wychowania młodzieży. Ćwiczenia fizyczne winny odbywać się przede wszystkim na wolnym powietrzu. Wielkie znaczenie socjalne miałyby zakładanie schronisk młodzieży. Gdyby je tak urządzono, iż byłyby to dalsze części szkoły, schroniska nie miałyby racyi życia. To, że młodzież w schroniskach bawi się w żołnierzy, nie przeraża mowcy. I owszem — niech się bawi, za to będzie można skrócić czas służby wojskowej.

Prezydent Izby posłów dr. Pattai wykazywał, że bądź co bądź już i obecnie na polu wychowania fizycznego ujawnia się pewien postęp. Jeśli zaś stan tego wychowania ogólnie zadawalną jeszcze nie może, winna temu niedbałość rodziny i stosunki społeczne. Liczbę godzin, wyznaczonych dla nauki gimnastyki, należałoby podnieść do trzech. Mowa zaleca gorąco niemiecki system gimnastyki, obok tego zaś sporty, jak: pływanie, szluzgawkę i t. p. Sale gimnastyczne przeważnie nie odpowiadają celowi, a także w izbach szkolnych za mało pamięta się o wentylacji.

Mowa obawiała się wprowadzenia do szkoły nauki strzelania. Byłby to nowy zamach na oczy i nerwy. Niebezpiecznie zresztą morderezy broń dawać wyrostkom w ręce. Chyba by więc nauka ta wchodziła w program tylko najwyższej klasy i pozostawała pod bardzo ścisłym nadzorem. Natomiast mogłaby gimnastyka doskonale przygotować młodzież do musztry żołnierskiej, a schroniska młodzieży do przejścia się zasadami wojskowej karności.

Dyrektor wychowawczego zakładu chłopców „Pestalozzi” i nauczyciel szkoły wydzielonej, Gustaw Krütznér (Wiedeń) omawiał pedagogiczne znaczenie schronisk dla młodzieży i zapewnienia pobytu podczas wakacji w koloniach, wakacyjnych tym uczniom, którzy nie mają gdzie wyjechać.

Rada Dworu Schwieland zwrócił uwagę na socjalną doniosłość fizycznego wychowania młodzieży. O zmonopolizowaniu go przez nauczycieli nie może być mowy, choćby dlatego, że nie kierowali oni dotąd owym ruchem.

Dyrektor gimnazjalny, rada Rządu Thumser (Wiedeń) żądał, by zakładając schroniska dla młodzieży szkolnej, opierano je na jak najrozleglejszej podstawie. Obawa, by szkoła wyzyskała schroniska dla celów naukowych, jest bezpodstawa. Mowa nie miałaby nie przeciw temu, by w naukę gimnastyki wiano nieco ducha wojskowego. Co do ćwiczeń w szermierce i strzelaniu, obawia się mowca, by nie wpłynęły one destrukcyjnie na samą szkołę. Nie można przecie pomieścić wszystkiego w obrębie jednej szkoły, a przypominając ciągle, że *mens sana in corpore sano*, nie powinno się zapominąć o pierwszej części tego zdania.

Starszy nauczyciel Lipka popierał myśl zakładania schronisk dla młodzieży i wykazywał, że prace domowe w szkołach ludowych byłyby zbyt ciężkie. Zalecał mowca w końcu utworzenie większych szkół uzupełniających, obowiązujących dla młodzieży w wieku lat 14—16, która ukończyła szkoły ludowe.

Starszy inżynier Meixner (Wiedeń) widzi w schroniskach środek także dla umoralnienia młodzieży i dla kształcenia w niej siły woli.

Kapitan Opelt (Wiedeń) wskazywał na dobrodziejstwo, jakie oddały na sposób wojskowy zorganizowane schroniska, odcinając tysiące młodzieży od ulicy. Instruktorów schronisk nie powinno się wybierać; powinna ich mianować władza.

Dyrektor gimnazjalny Kukutschel (Wiedeń) obawia się, by pod wpływem tej ankiety dziecko nie zostało narażone poprostu na rozszarpanie, jeśli wydzierać je sobie nawzajem zaczął rodzice, nauczyciele i sportowcy. Żąda się czasu dla fizycznej gimnastyki, ależ trzeba go zostawić również dla gimnastyki umysłowej. Bitwy wygrywa się nie samym bagnietem.

Gimnazjalny profesor dr. August Hofer (Wiedeń) domagał się, by przede wszystkim położyć nacisk na odpowiednie ubranie, pielęgnowanie czystości i hartowanie młodzieży, jeśli chce się je podnieść pod względem fizycznym.

Profesor Pawel (Baden) wyraził nadzieję, że władze wojskowe i nauczyciele gimnastyki harmonijnie pracować będą około fizycznego wychowania młodzieży.

Położenie na Węgrzech.

(†) Skład gabinetu hr. Khuena został zatwierdzony. Nie jest to jeszcze gabinet zupełny, gdyż nowy prezydent ministrów nie mógł na razie znaleźć odpowiednich kandydatów do czterech tek. Samo jednak utworzenie nowego gabinetu nie rozwiązuje przesilenia, które, ściśle biorąc, weszło obecnie w stadium najostrejsze. Dotychczas bowiem wszystkie usiłowania zwrócone były ku temu, aby umożliwić dalsze funkcjonowanie obecnej Izby i uzyskać od niej uchwalenie konieczności państwowych. Podjęta w tym kierunku misja p. Lukácsa nie powiodła się, gdyż Justh żądał wyraźnego wciągnięcia do programu rządowego samodzielności bankowej, a z Kossuthem trudno się było w ogóle porozumieć raz z powodu jego zawsze chwyciego i dwuznacznego stanowiska, a nadto dla tego, że obstawał on przy koncesjach wojskowych, które w Wiedniu stanowczo odrzucono. Współdziałanie tedy ze stronnikami Justha i Kossutha stało się niemożliwe, a ponieważ oba te stronnictwa stanowią bezwzględnie większość parlamentarną i mimo niedawnych ostрых nieporozumień i osobistych antagonizmów zjednoczą się niewątpliwie w opozycję stanowiącą przeciw nowemu gabinetowi, przeto nie może być mowy o rozwiązaniu przesilenia z obecnym i w obecnym parlamencie.

Powiadają nawet, iż większość opozycyjna zdecydowana jest wprost nie dopuścić hr. Khuena do głosu w Izbie. Z tą ewentualnością liczy się też hr. Khuen i zamierza w takim wypadku wygłosić swój program w Izbie magnatów, podczas gdy Izba poselska zostanie odroczonea reskryptem królewskim, a formalne jej rozwiązanie nastąpi nieco później, gdy nowy gabinet już dokładnie zorientuje się w swoich urzędowych agendach i zamianuje nowych sekretarzy stanu i nowych nadzupanów, którzy przedstawiają władzę rządową w komitatach i odgrywają zawsze wybitną rolę przy wyborach.

Informacje dzienników co do programu nowego rządu nie są ze sobą zgodne. Według *N. Fr. Presse* wystąpi hr. Khuen z programem reform, odnoszących się do różnych dziedzin ustawodawstwa. Na pierwszy plan wysunie on reformę wyborczą, dalej przedstawi potrzebę reformy administracji publicznej w celu wzmocnienia stanowiska urzędników administracyjnych, wybieranych dotąd przez municypia na sześcioletni okres, a wreszcie przyrzec ma przeprowadzenie nowej kodyfikacji prawa prywatnego i ulepszenie procedury cywilnej. Pod względem politycznym ma oczywiście najważniejsze i najaktualniejsze znaczenie reforma wyborcza. *N. Fr. Presse* utrzymuje, iż hr. Khuen stoi na stanowisku powszechnego prawa wyborczego bez ograniczenia go cenzurem lub pluralnością. Taką reformę ma on uważać za konieczną i nieodzowną i sądzi, iż historyczne stanowisko węgierskiego żywiołu da się dostatecznie zabezpieczyć przez odpowiedni podział i skład okręgów wyborczych. Dla tego też na reformę wyborczą na podstawie powszechnego prawa wyborczego położy program rządowy główny nacisk zwłaszcza, gdy ona będzie głównym hasłem rządu i jego partii przy najbliższych wyborach.

Trudno przypuścić, aby powyższe informacje wiedeńskiego organu były pewne i ścisłe. Na tak zakresły plan reformy wyborczej nie byłby się bowiem zgodził ani Tisza, ani Andrassy, a przecież wiadomo, iż hr. Khuen współdziałanie obu tych polityków uważa za niezbędne dla dalszej swojej akcji. W porozumieniu z nimi musiano przeto ułożyć zasadnicze postanowienia reformy wyborczej, przyczem w stosownej mierze u-

względnił znane zastrzeżenia, od których hr. Tisza czynił zależnem wogóle wszelkie rozszerzenie prawa wyborczego.

W każdym jednak razie reforma wyborcza będzie się musiała liczyć z żądaniami i interesami szerokich kół społeczeństwa, bo prawie wyłącznie na niej opiera nowy rząd nadzieję swojego powodzenia przy najbliższej kampanii wyborczej. Dopiero w nowych wyborach ma sobie hr. Khuen wywalczyć większą parlamentarną. W tym celu ma on złamać przewagę wrogich sobie partij Justha i Kossutha, ma skupić około siebie stronnictwa dualistyczne i dopomódz im do zwycięstwa, przyczem, jak słyhać, pragnie przede wszystkim wysunąć napowrót na widownię publiczną dawniej tak wszechwładną partję liberalną, która wskutek doznanych klęsk z życia politycznego już się usunęła. Nieprzyjacielem hr. Khuena mówią też z pewnością, iż wskrzesza on politycznych nieboszczyków, ale zapomina o tem, że starego systemu nie potrafi ożywić za pomocą tych, których już raz zmieciono z powierzchni ziemi.

I istotnie ciężkiego zadania podjął się hr. Khuen i dziś jeszcze niepodobna przewidzieć, czy mu się powiedzie przelamać piętrzące się trudności i rozwiązać pomyślnie tak długo trwające przesilenie wewnętrzne. Dziś przypominają, iż przesilenie to wybuchło właściwie przed siedmiu laty, gdy właśnie hr. Khuen stał po raz pierwszy na czele rządu węgierskiego. Szło wówczas o przeprowadzenie podwyższonego kontyngentu rekruta, a w zamian za to zażądała partja niezawisłości, aby w pułkach węgierskich odbywała się komenda w języku węgierskim. Hr. Khuen zobowiązał się przeprowadzić podwyższony kontyngent bez tej koncesji, ale zobowiązania swego nie był w stanie dotrzymać wskutek gwałtownej obstrukcji partji niezawisłości. Kossuth przyrzekł, że obstrukcja ustanie, jeśli hr. Khuen cofnął przedłożenie, ale Kossuth nie zdołał powstrzymać dalszej obstrukcji, a następstwem jej był upadek gabinetu Khuena, któremu Izba nie chciała uchwalić nawet normalnego kontyngentu.

To przykre doświadczenie parlamentarne, wyniesione z niedawnej przeszłości, nie zraża jednak hr. Khuena do podjęcia nowej próby przywrócenia porządku w parlamencie i kraju. Obejmuje on dziś rządy również bez żadnych koncesji ani narodowych, ani ekonomicznych, a zastaje sytuację bardziej zawiąkną i usposobienie dla siebie równie nieprzychylnie, jak przed siedmiu laty. Nie wiadomo, czy mu się uda pokonać olbrzymie przeciwnictwa, ale jeśli mu się uda, będzie miał tem większą zasługę, że dokonał tego bez nowych koncesji, które systematycznie przy każdym przesileniu węgierskiem stawiano z całą bezwzględnością, jako warunek przywrócenia przynajmniej na pewien czas normalnych stosunków w kraju. Jeżeli jednak hr. Khuen nie zdoła zapanować nad sytuacją jeśli nowe wybory zawiadą jego oczekiwania, a obie grupy partji niezawisłości wyjdą z nich zwycięsko, wówczas wybuchną jeszcze groźniejsze polityczne i konstytucyjne konflikty. Dla tego sądzimy, że przesilenie weszło w stadium najostrejsze, a chwilę obecną uważamy za przełomową dla dalszego rozwoju politycznych i parlamentarnych stosunków na Węgrzech.

Budapeszt. Minister Khuen-Hedervary przybył tu wczoraj wieczorem z członkami nowomianowanego gabinetu.

Budapeszt. Wczoraj o godzinie pierwszej po południu pojawił się nadzwyczajne wydanie dziennika rządowego, zawierające pismo Odręczne Monarchy do ustępującego i do nowego gabinetu. W piśmie Odręcznym wystosowanym do ustępującego prezydenta ministrów Wekerlego, podnosi Najj. Pan, że mimo nadzwyczaj trudnych okoliczności oddał on Monarsze i krajowi w wielu kierunkach doskonale usługi, za które wyraża mu szczerze podziękowanie, oraz wyraża nadzieję, że doświadczenie swe i zdolności i nadal będzie użytkowywał w sprawach publicznych. Dalsze pisma, skierowane do ustępujących członków gabinetu, zawierają uznanie za wierną i gorliwą służbę.

W piśmie odręcznym do hr. Khuen-Hedervarego Monarcha zatwierdza jego propozycje co do nowego gabinetu i mianuje: dr. Władysława Lukácsa ministrem skarbu, Karola Hieronimiego ministrem handlu, hr. Belę Serenyiego, ministrem rolnictwa, dr. Franciszka Szekelyego ministrem sprawiedliwości, generał-majora Samuela Hazaya ministrem howodów.

Kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych, prowizoryczne sprawowanie urzędu ministra *à latere* i dla Chorwacji powierza Monarcha prezydentowi ministrów, prowizoryczne kierownictwo ministerstwa oświaty ministrowi sprawiedliwości.

Budapeszt. Radykalna partja z Marko wysłała telegram powitalny do prez. Khuen-Hedervarego, w którym wyraża ra-

dość z jego nominacji, gdyż ma zamiar przeprowadzić powszechne i równe głosowanie.

Następne posiedzenie Sejmu węgierskiego odbędzie się 24 b. m.

P. ks. Giesswein ogłasza obszerne pismo, w którym uzasadnia swe wystąpienie z partji ludowej, która niema ściśle demokratycznych zasad i nie oświadczyła się za powszechnem głosowaniem.

KRONIKA.

Lwów, 19 stycznia.

— **Kalendarz.**

Czwartek (21 stycznia):

Fabiana i Sebastya. — Sebastya. — Sobor św. Joana.

Wschód słońca o godzinie 7:11 rano, zachód słońca o godzinie 3:59 po południu.

— **Święto Jordanu** czyli „Bohójawienie Hospoda” obchodzone było dziś w stolicy kraju, jak zawsze, uroczyste, z właściwą obrządkowi wschodniemu okazałością. Po nabożeństwie w gr. kat. cerkwi Przemienienia Pańskiego, które celebrował JE. ks. Metropolita Szeptycki w asystencji księcia Maksymiliana Saskiego, przybranego w szaty liturgiczne ruskie, mitratów ks. Bieleckiego i Turkiewicza, kanoników kapituły gr. kat. i licznego duchowieństwa, nastąpiła ceremonja święcenia wody w Ryńku w studni od strony ul. Grodzieckich. Przy uroczystym obrzędzie, prócz duchowieństwa, obecni byli: JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, rada Dworu Zimny, szef biura prezydalnego Namiestnictwa rada Namiestnictwa Grodziecki, grono radców Namiestnictwa i starostów, liczne grono reprezentantów władz rządowych, krajowych i wojskowych, członek Wydziału kraj. p. Kiweluk, senat Uniwersytetu z rektorem dr. Głabińskim na czele, prezydent miasta Ciucheński z gronem radnych, oraz niezliczne tłumy pobożnych.

W uroczystości wziął także udział liczny zastęp wojska z kapelą na czele, który podczas ceremonii dawał przepisane salwy.

W procesji dokoła Ryńku, która odbyła się w końcu uroczystości, wystąpiły bractwa wszystkich tutejszych cerkwi parafialnych. Uroczystość skończyła się przed godziną 12 w południe.

Równocześnie odbyło się święcenie wody w gr.-orientalnej cerkwi przy ul. Franciszkańskiej. W uroczystości wzięli udział starostowie Napadiewicz i Dzerowicz z gronem urzędników Namiestnictwa, oraz reprezentanci władz rządowych, krajowych i wojskowych.

— **Bal Dworski** odbył się wczoraj wieczorem w Burgu wiedeńskim. Najj. Pan był na nim obecny do godz. 11 w nocy. Jawiło się wiele osób jak ministrowie, dyplomaci, sfery arystokratyczne, generalicy i t. d.

— **Bal prasy.** Ze względu na bliski już termin balu prasy — 1 lutego — przygotowania w pełnym toku. Jednocześnie komitet rozpoczął też rozsyłanie zaproszeń. Ponieważ jednak, mimo starań komitetu, niemożliwe jest doręczyć wszystkim zaproszeń, raz z powodu braku adresów, następnie z powodu niedokładności ksiąg adresowych, przeto komitet uprasza osoby, które pragnęłyby być na balu prasy, a nie otrzymały zaproszeń, aby raczyły zgłaszać się po nie listownie do skarbnika Towarzystwa dziennikarzy polskich, redaktora Aleksandra Miłskiego (Akademicka 10). Sprzedaż łóż i krzeseł w amfiteatrze odbywa się już od kilku dni, a postępuje tak szybko, że wkrótce zabraknie biletów. Ten niebywały popyt o bilety, świadczy wymownie o żywym zainteresowaniu, jakie obudził tegoroczny bal prasy. Komitet ze swej strony czyni przygotowania w tym kierunku, aby godnie odpowiedzieć swemu zadaniu, oraz tej świetnej tradycji, jaką zdobyły sobie urządzane od szeregu lat bale prasy, stanowiące zawsze najważniejszy wypadek w okresie karnawałowym stolicy kraju.

— **Bal Towarzystwa absolwentów Akademij handlowych we Lwowie.** W mieszkaniu pani wiceprezydentowej Tadeuszowej Rutowskiej odbyło się wczoraj po południu bardzo liczne zebranie pań należących do komitetu balu lwowskiego Towarzystwa absolwentów Akademij handlowych, mającego odbyć się dnia 4 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego pod protektoratem pani wiceprezydentowej Rutowskiej i JE. Andrzeja ks. Lubomirskiego. Na odbycie się balu w tym dniu, t. j. w piątek, dał swe zezwolenie Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski.

Po przedstawieniu przez prezesa Towarzystwa, prof. Akademii handlowej p. Kistryna celu balu, z którego dochód przeznaczono na urządzane przez to Towarzystwo powszechne wykłady handlowe, jakoteż na powiększenie funduszu stypendyjnego im. Andrzeja ks. Lubomirskiego dla słuchaczy Akademii handlowej, powzięto cały szereg uchwał, które wykonane, przyczynią się niewątpliwie do świetnego powodzenia zabawy i niezawodnie przysporzą Towarzystwu pokaźnych funduszy na tak szlachetne cele.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego

w Złoczowie, Stanisława Wesołowskiego, notariuszem w Kulikowie.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Zatarg prasy lwowskiej z artystami teatru miejskiego we Lwowie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W sprawie zatargu prasy lwowskiej z artystami teatru miejskiego we Lwowie jako upoważnionym przez wydział „Związku dziennikarzy polskich” do jej rozpatrzenia i załatwienia, mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Otrzymałem pod datą 4 b. m., zaopatrzone podpisem „artyści i artyści dramatu teatru lwowskiego” list, który uznałem za danie pełnej satysfakcji prasie lwowskiej, wobec czego uważam sprawę za załatwioną, pełnomocnictwem składam, akty zaś oddaję wydziałowi „Związku dziennikarzy polskich”.

Lwów, 16 stycznia 1910.

Wojciech Dąbrowski.

— **Zbiory miejskie.** Archiwum, Muzeum narodowe im. króla Jana III. i Galerya, obok licznych nabytków drogą kupna i depozytów, obok głośnego zapisu śp. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, powiększyły się w r. 1909 szeregiem darów ze strony osób życzliwych dla tych kulturalnych instytucji miejskich, rozwijających się z dniem każdym.

W pierwszym rzędzie p. Helena z Dąbcańskich Budzynowska, która, jak wiadomo, swe piękne i cenne zbiory przekazała Krakowowi, nie zapominając i o Lwowie, obdarza stale i hojnie również zbiory miejskie. Oprócz darów dawniejszych, dodała do nich w roku ubiegłym sto przedmiotów składających się z aktów, rękopisów, książek, nut, rycin, rysunków, fotografii, obrazów, portretów, ruskich druków lwowskich i kijowskich z XVII. i XVIII. wieku, tkanin, broni, pieczęci, monet, zabytków cechowych, zabytków malarskich i suycerskich sztuki cerkiewnej, ludowej, rzeczy pamiątkowych itd. Wśród tych darów, których wyliczenie zbyt wiele wymagałoby miejsca, nie brak okazało nader cennych.

Następnie klasztor OO. Bernardynów w Krystynopolu darował 123 brzeszczotów (kling) pałaszowych, znalezionych pod podłogą jednej z cel tamtejszego klasztoru, a pochodzących prawdopodobnie z czasów Konfederacji barskiej. Wszystkie zostały już odezyszczone i umieszczone zostaną w zbrojowni, która w b. r. będzie urządzona w „sali gotyckiej” Muzeum narodowego im. Jana III.

P. Godzimirowa Małachowska ofiarowała trzy księgi rękopiśmienne, dotyczące artylerii lwowskiej milicji z lat 1796—48 i XII. kompanii lw. gwardyi narodowej z r. 1848.

Architekt p. Alfred Kamienobrodzki wzbogacił dział widoków miasta 20 pięknymi, przez siebie malowanymi akwarelami zabytków starego Lwowa.

Dr. Jakób Mahl oddał do zbiorów Galeryi odlew gipsowy rzeźby St. Lewandowskiego „Śmierć Wajdeloty”.

Dział medalionów polskich rodziny Przybysławskich (największy w Polsce) oddany miastu w depozyt, powiększył się dzięki ofiarności p. Kazimierza Przybysławskiego o 16 okazów.

Nadto wzbogacili zbiory miejskie darami w r. u. pp. dr. T. Bałaban (wykopaliska przy ul. Halickiej 1. 23), S. Bednarski (prasa drukarska z XVIII. w.), F. hr. Comello (portret Jana III. i obraz rodzajowy), Demel z Warszawy (medal Jana III.), Fr. Dymetowa (stare godło sklepowe z r. 1852), J. Ehrlich (obraz z XVIII. w. przedstawiający szlachę w strojach wojewódzkich), prof. J. Jaegerman (widok litogr. szkoły polskiej w Batignolles i 2 mapy Galiicy zachodniej z r. 1803), W. Jakóbiak (mensa z ołtarza z XVII. w. i 5 figur świętych rzeźbionych i pozłacanych z XVIII. wieku), Br. Jakubowski (lufa muszkietu z XVIII. w.), P. Jaworski (portret Kościuszki), A. Kornella (ulałek terrak. maskarony, wykopany w Olesku), dr. St. Krzyształowicz z Włodziszki (portret olejny St. Czarnieckiego), N. Łużecki (druk polski z r. 1684), prof. B. Pawlewski (widoki Lwowa z początku XIX. w.), K. Przybysławski (druk z r. 1704 do Sobieskich), Z. Radziwiński (3 pancerniki z czasów Jana III.), dr. E. Stroynowski (fot. zburzonej kamienicy), G. Szapiro (dyplom perg. z r. 1665, akty z r. 1848 i 9 medal), A. Wallek (dyplom Sokoła), st. Zarewicz (antyfonarz z XVI. w.).

Szczegółowy wykaz wszystkich darów i ofiarodawców, którym ze strony miasta szczerza należy się wdzięczność, podany zostanie w drukowanym sprawozdaniu dyrekcji Archiwum i Muzeum.

— **Z Politechniki.** P. Zbigniew Józef Wierzbiański złożył na wydziale inżynierii tu-tejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Wykłady z dziedziny awiatyki** mają się rozpocząć w bieżącym miesiącu w Dorpacie, przy prywatnych kursach tamtejszego Uniwersytetu.

— **Bal Tow. «Szkoły ludowej»** odbędzie się we czwartek, dnia 20 b. m., w salach Kasyna miejskiego. Dochód z balu przeznaczony na budowę bursy Tow. „Szkoły ludowej”.

— **Wsparcia dla majstrów.** Izba stowarzyszeń rękodzielniczych podaje do wiadomo-

ści, że dnia 19 lutego b. r. będą rozdane przez Reprezentację m. Lwowa dwa wsparcia po 500 kor. z funduszu jubileuszowego Leona XIII między podpadłych bez własnej winy majstrów rękodzielniczych.

Podania mają być wniesione do Rady miejskiej za pośrednictwem Izby stowarzyszeń rękodz. najpóźniej do 20 b. m.

— **Stuletnia rocznica urodzin Chopina.** Dyrektor Towarzystwa muzycznego p. Mieczysław Softys wyjechał onegdaj do Wiednia, celem widzenia się z Ignacym Paderewskim, aby omówić z nim szczegółowy program przypadających na październik uroczystości Chopinowskich, podczas których — jak to już donieśliśmy — grać będzie Paderewski na dwu wieczorach wyłącznie utwory Chopina, a trzeciego wieczoru dyrygować będzie swą najnowszą symfonią.

— **Sprawa wystaw lwowskich w r. 1910.** Komisja wybrana na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej do rozpatrzenia wniosków wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego w sprawie wystaw, wystosowała do prezydium miasta wczoraj odpowiedź. Brzmi ona jak następuje:

Komisja, której Świątna Reprezentacja zleciła zbadanie sprawy wystawy, przyszła do przekonania, że jakkolwiek urządzenie wystawy w r. 1910 jest ze wszech miar pożądane i szanse urządzenia takiej wystawy, dzięki niezamordowanym, pełnym ofiar i poświęcenia pracownikom wiceprezydenta dr. Rutowskiego są znaczne, to jednak ze względu na wątpliwość, jakie się nasuwają z powodu krótkości czasu i wynikających ztąd obaw, że wystawa nie da się urządzić na taką stopę i z taką okazałością, jaka odpowiadałaby rocznicy Grunwaldzkiej, — komisja jest zdania:

1. że w roku 1910 należałoby urządzić tylko wystawę sztuki w pałacu sztuki;

2. że urządzenie wystawy etnograficznej we wrześniu 1910 tak znacznym kosztem, jakiego wymagałaby taka wystawa nie jest odpowiedni;

3. że interes miasta wymaga bezwarunkowo, aby we Lwowie urządzono wystawę, lub szereg wystaw na większą skalę (wystawę miast, etnograficzną, sztuki stosowanej, oświaty etc.) już w najbliższym czasie, t. j. w roku 1911, oraz, że należy natychmiast przystąpić do zorganizowania takiej wystawy i do prac przygotowawczych, a w szczególności należy jeszcze w r. 1910 na wiosnę lub w lecie rozpocząć budowę potrzebnych pawilonów;

4. że gdyby Świątna Reprezentacja uchwaliła swą utrzymała w mocy odnośnie do wystawy w roku 1911, w takim razie podpisani gotowi są poddać się warunkom tej uchwały;

5. niezależnie od powyższych opinii, podpisani są zdania, że wystawa sztuki w r. 1910 nie wystarczy do uczczenia rocznicy Grunwaldzkiej i że Świątna Reprezentacja kwestye obchodu tej rocznicy w mieście Lwowie osobno załatwi.

Pismo podpisali: Andrzej ks. Lubomirski, W. Biechoński, Józef Neumann, dr. Aschkenase i M. Zacharjewicz.

— **W lwowskim Towarzystwie fotograficznym** odbędzie się dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem doroczne walne zgromadzenie członków.

— **Ciroleo Italiano.** Dziś, we środę i każdej następnej środy odbywać się będą zebrania towarzyskie i pogadanki w lokalu klubu (ul. Sykstuska 29) zawsze od godziny 7 wieczorem. Nowy kurs języka włoskiego dla początkujących wkrótce się rozpocznie.

— **Towarzystwo młodzieży polskiej** im. T. Kościuszki urządza w niedzielę, dnia 23 b. m., ku uczeniu rocznicy styczniowej uroczysty wieczór w sali Tow. gimnastycznego „Sokół”.

— **Strejk kelnerów w kawiarni «Avenue»** zakończył się wczoraj. Właściciel kawiarni w przeważnej części zgodził się na postulaty strejkujących.

— **Sprawa Janiny Borowskiej.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj wieczorem krążyła uporzeczona pogłoska — zdaje się powstała na przedstawieniu w teatrze — jakoby Borowska zakończyła życie. Dyrekcya polieyi stwierdziła, że Borowska żyje. Pogłoska ztąd powstała, że Borowska po południu po raz drugi popadła w omdlenie.

— **Nabożeństwo żałobne** za zmarłych weteranów z r. 1863/4 odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 11 przed południem w kościele archikatedralnym obrz. łac.

— **W sprawie Banku przemysłowego.** Wskutek zaproszenia posła hr. Zamoyskiego odbyło się wczoraj w sali posiedzeń Towarzystwa politechnicznego pod przewodnictwem prezesa Związku fabrycznego posła Andrzeja ks. Lubomirskiego poufne zebranie szeregu przemysłowców naftowych, oraz przedstawicieli innych gałęzi przemysłu i przy licznych współudziale posłów sejmowych, celem przeprowadzenia dyskusji nad sprawą Banku przemysłowego.

Z posłów sejmowych zjawili się: pp. dr. Jahl, dr. Rutowski, dr. Battaglia, dr. Loewenstein, dr. Kolischer, Andrzej ks. Lubomirski, Kazimierz ks. Lubomirski, Merunowicz, Goray-

ski i hr. Zamoyski. Pozatem między innymi byli obecni: dyr. Banku krajowego dr. Zgórski, dyrektor Ligi przemysłowej Olszewski, prof. Syroczyński, inż. Wołski, dyrektorowie: Eminowicz, Mars, Gąsiorowski, Łodziński, Kahn, dyr. cukrowni przeworskiej Gosiewski, dr. Wasserberger, sekretarz Izby handlowej dr. Stesłowicz, pp.: dr. Goldhammer, dr. Kaleta, dr. Reiter, dr. Grök, dr. Roth, sekretarz Towarzystwa naftowego dr. Bartoszewicz, inż. Szczepanowski, radca Ces. Buber, radca Junasz, dr. Szujski, Langier, Duezyński, Korsak, Weydlich, Moraczewski, Nacher, Dembowski, Smoluchowski, Schutzmann i wielu innych.

Posel Loewenstein — jak wiadomo, sprawozdawca przedłożenia w sejmowej komisji bankowej — uproszony do wyjaśnienia swego stanowiska, w długim a nader treściwym przemówieniu, przerywanem częstymi oklaskami, określił swoje stanowisko eo do projektu Wydziału krajowego, zaznaczając równocześnie, że w kilku kierunkach żądać będzie zmian, które mają na celu zapewnienie przemysłowego charakteru instytucji, oraz zabezpieczenie skutecznego wpływu kraju. Z temi jednak zmianami oświadcza się mowca za przedłożeniem Wydziału krajowego i za jak najspieszniejszym wprowadzeniem nowej instytucji w życie.

Przemawiali jeszcze pp.: Zamoyski (za), Kolischer (za), dyr. Zgórski (za), inż. Szczepanowski (przeciw), Junasz (za), Szujski (za), dr. Wasserberger (za) Weydlich (za), dyr. Gosiewski (za). Wreszcie na wniosek dyr. Olszewskiego uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni upraszają obecnych posłów sejmowych, aby poparli gorąco przedłożenie Wydziału krajowego z poprawkami, proponowanymi przez posła Loewensteina.

— **Seminarjum nauczycielskie polskie w Cieszynie.** Wskutek starań Prezesa Koła Polskiego dr. Głabińskiego dla paralelek polskich seminarjalnych w Cieszynie zostanie — jak donoszą z Wiednia — systemizowana z dniem 1 września 1910 r. posada dyrektora Zakładu. Szlaska Rada szkolna krajowa otrzymała już polecenie rozpisania konkursu na tę posadę i przedstawienia odpowiednich propozycji do końca maja b. r.

— **Na pomnik Juliusza Słowackiego we Lwowie** złożyli w ostatnim czasie: młodzież polska w Lipsku 20 kor., Koło Jeża T. S. L. ze sprzedaży pocztówek Słowackiego 20 kor. 20 hal., uczniowie szkoły przemysłowej uzupeł. we Lwowie 1 kor. 42 hal., Czytelnia kobiet w N. Sączu 10 kor., kandydaci sen. naucz. we Lwowie 33 kor., B. Daszkiewiczowa w Tłustem 14 kor., młodzież szkolna w Cieszanowie 8 kor. 10 hal., SS. Urszulanki w Stanisławowie 2 kor., Dyrekcya szkoły Kordeckiego we Lwowie 6 kor. 10 hal., uczniowie gimn. w Strzycu 60 kor., R. Wojcicki z Kazimierza nad Wisłą 2 kor. 53 hal., K. Dippel w Sosnowcu 2 kor. 54 hal., dr. W. Hahn ze sprzedaży pocztówek 4 kor. 70 hal., młodzież gimn. VIII we Lwowie 100 kor., S. Bielański z Przemysłu 4 kor., komitet Słowackiego w Sokalu 57 kor. 68 hal., Tow. gim. Sokół we Lwowie 63 kor. 30 hal., A. Piechowska w Berlinie 60 kor. Za pośrednictwem „Kuryera Warszawskiego” 25 kor. 40 hal., uczniowie gimn. polskiego w Przemysłu 100 kor., Koło Akademickie w Złoczowie 11 kor. 11 hal., szkoła żeńska w Bóbrce 51 kor., młodzież gimn. w Jarosławiu 50 kor.

— **Z Klubu Awiaty.** Na posiedzeniu Wydziału w dn. 10 b. m., pod przewodnictwem ks. A. Lubomirskiego omawiano obok innych spraw kwestyę urządzenia wlotów napowietrznych aeroplanami w Galicyi. P. Rubczyński demonstrował model swego wynalazku. Jest to monoplan z dwiema śrubami, oraz oryginalnym sterem zdwojonym na przodzie i końcu osi podłużnej w kierunku pionowym jak i poziomym. P. Rubczyński zamierza urządzić wloty już w kwietniu b. r. Wydział uchwalił, iż w razie pomyślnego wyniku wlotów próbnych zajmie się Klub Awiaty organizacją widowisk wlotowych. Inż. Libański zdał sprawę z rezultatów swych zabiegów we Francyi i przedstawił projekt „Spółki akcyjnej francusko-polskiej”, mającej na celu urządzenie wlotów i meetingów napowietrznych na szerszą skalę. Celem zadczywania tej doniosłej sprawy, mogącej u nas posunąć wybitnie naprzód sprawy awiatyki, oraz obudzić szersze zainteresowanie, poruczono szczegółowe opracowanie tej kwestyi w porozumieniu z proponentami w Paryżu — osobnej komisji.

Interesujących się bliżej temi sprawami informuje, oraz przyjmuje zgłoszenia na członków wiceprezes hr. Dzieduszycki (Lelewela 2), jakoteż sekretarz inż. Libański Obertyńska 8.

— **Tablica Słowackiego w Neapolu.** W Neapolu odsłonięto w tych dniach tablicę pamiątkową na cześć Juliusza Słowackiego. Umieszczono ją na domu nr. 28 przy ul. św. Łucyi (*Santa Lucia*), w którym Słowacki mieszkał w r. 1836. Tablica jest darem tenora Ignacego Dygasa, który obecnie występuje w teatrze San Carlo. — Zarząd miejski Neapolu przyjął tablicę jako pomnik miejski.

— **Śluby.** Dnia 5 lutego b. r. odbędą się w Karpeżyjowie, na Bukowinie, w prywatnej kaplicy pp. Alfredowstwa Krzysztofowiczów zaślubiny hr. Ludgardy Łubińskiej, córki Józefa i Pelagii z Jabłonowskich hr. Łubińskich, z p. Pawłem Garapichem, synem posła

Michała Garapicha, dyrektora krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, właściciela dóbr ziemskich i p. Laury z hr. Wodziekich.

△ **Zgubiono:** książeczkę galie. Kasy oszczędności nr. 85.500, opiewającą na 4500 kor.; pulares, zawierający 400 kor.: 1000 sztuk marek gazetowych po 2 hal.

△ **Znaleziono:** na placu Krakowskim pulares, zawierający 13 kor. i kartkę loteryjną.

△ **W ulicy Słonecznej** woźnica Michał Artymowicz, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie, najechał na czeładnika kowalskiego Michała Forgusta, który dostawszy się pod koła wozu, odniósł znaczne obrażenia na lewej ręce, a nadto zgniecenie łatki piersiowej.

△ **Nieostrożna jazda.** Na placu Krakowskim najechał wczoraj wieczorem woźnica Jan Chływa na artystę dramatycznego teatru lwowskiego, p. Władysława Antoniewskiego i uderzywszy go dysłem w pierś, powalił na ziemię. Dzięki temu, że towarzyszący panu Antoniewskiemu kolega, p. Adam Jasiński, wstrzymał konie, odeszło się bez poważniejszych obrażeń.

Nieostrożnego woźnicę pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Kronika poliejuna.** Do sklepu kupca M. Finkla przy ul. Sykstuskiej 1. 28 własniali się wczoraj złodzieje i skradli książeczkę galie. Kasy oszczędności, opiewającą na 150 kor., a wystawioną na nazwisko Maryi Finkel, 80 kor. gotówką, towarów korzennych na 50 kor. i tytoniu za 80 kor.

Z wystawy kupca J. Posamenty przy ul. Akademickiej 1. 3, skradziono czarny pluszowy żakiet damski, podbity jasno złotem futrem, wartości 80 kor.

Z mieszkania słuchacza Politechniki p. Juliusza Reifelda, zamieszkałego przy ul. Bartosza Głowackiego, skradziono wczoraj rozmaite dokumenty, jak świadectwo dojrzałości, pasport wojskowy, pasport zagraniczny i t. p.

Za popełnienie całego szeregu drobnych kradzieży aresztowano wczoraj Teodora Lorenza, kucharza w Kole literacko-artystycznym.

(△) **Śmierć wskutek zacczadzenia.** Na budowie realności przy ul. Krakowskiej 1. 16 zacczadził na śmierć ubiegłej nocy wskutek czadu, wydobywającego się z piecyka, służącego do osuszania ścian, robotnik Józef Piszko.

Zwłoki odstawił komisariat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Adam Kubicki, ukończony słuchacz praw, w 32 r. życia; Wiktory Fleischnerowa, żona eukiernika, w 20 r. życia; Apollonia Balog, wdowa po emerycie, w 72 r. życia; Kazimierz Machniewicz, emer. radca budownictwa, weteran z r. 1863/4, w 62 r. życia; Anna z Barów Hudzkowska, w 62 r. życia; Stanisław Stańkowski, w 25 r. życia; Józef Dydak, uczeń V klasy gimnazjalnej, w 17 r. życia; Konstanty Olszewski, emer. urzędnik Wydziału kraj., kapitan wojsk polskich z r. 1863, w 64 r. życia; Stanisław Adam Kubicki, ukończony prawnik, były współpracownik *Przeglądu*, w 32 r. życia; Jan Rybicki inżynier, Wydziału kraj., w 28 r. życia; Marya Horbaczewska, wdowa po kontrolorze magistratu, w 59 r. życia; Marya Szabestowa, żona rewidenta kolei państw., w 52 r. życia; Katarzyna Gittlerowa, wdowa po szewcu, w 84 r. życia; Józef Kociaba, oficyał policji, w 55 r. życia;

w Olejowie, Józefa z hr. Dzieduszyckich hr. Wodzieka, w 73 r. życia;

w Chrzanowie, Wincenty Cholewiński, uczeń III kursu krakowskiej Akademii handlowej, w 21 r. życia;

w Tarnowie, Leopold Płaziński, emer. radca Namieśtnictwa i b. kierownik starostwa w Tarnowie, w 79 r. życia;

w Tarnopolu, Marian Gottlieb urzędnik tamtejszej Kasy oszczędności;

w Krakowie, Władysław Gackiewicz, emer. starszy kontrolor pocztowy, przeżywszy lat 66; Władysława z Sokołowskich Eustachowiczowa, wdowa po dyrektorze szkoły męskiej w 61 r. życia;

w Stanisławowie, Wilhelmina Nemetzowa, emer. dyrektorka szkoły wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi.

— **Ospa.** W okolicy Gdańszki panuje epidemicznie ospa. Dotąd stwierdzono 20 wypadków choroby, z tego kilka śmiertelnych.

— **Strejk dzieci szkolnych** wybuchł onegdaj w prywatnej szkole polskiej w gminie Polska Ostrawa, na Szlasku.

— **Strejk.** W lutcu akcyjnej w Trzebini strejkuje od kilku dni przeszło stu robotników.

(z) **Echa katastrofy kolejowej** pod Uberskiem w Czechach, która wydarzyła się w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, przedstawiają się powoli do dzienników. *Neues Wiener Tagblatt* dowiaduje się z Pragi, że tamtejsza Prokuratura skarbu imieniem kolei państwowych stara się w drodze ugodowej zaspołoczyć żądania osób tą katastrofą dotkniętych. Z nieboszczykami rzezz posłała ławicę; wdowy i sieroty po zabitych funkcjonaryszach kolejowych otrzymują rentę, ze spadkobiercami zabitych podróżnych również zawarto już ugody. Nie tak łatwo pójdzie z żywymi ofiarami wy-

padku. Józef Bieście, współwłaściciel firmy w Königgrätz, który do tej pory nie opuścił jeszcze szpitala w Pardubicach, rości sobie wynagrodzenie w okroglę kwocie 200.000 kor., a Ryszard Hofrichter w Wiesental gotów zadowolnić się 50.000 kor. Inne ofiary nie zdecydowały się jeszcze dotąd ile wart ich szum w uszach, strzykanie w krzyżach, utrata pamięci, lub inne skutki wstrząsu nerwowego.

— **Zamach samobójczy Lwowianki w Krakowie.** W poniedziałek po południu przyjechała ze Lwowa do Krakowa 21 letnia Karolina Piątkowska i wprost z dworca kolejowego udała się na brzeg Wisły koło elektrowni, gdzie wskoczyła w nurty rzeki. Uniesiona falami zaczęła tonąć. Pracujący w pobliżu robotnicy podeszli jej na pomoc i uratowali ją. Przewieziona do szpitala, czyniła dyżurnym lekarzom wyrzuty, że ją odratowali. Oświadczyła, że przyjechała specjalnie do Krakowa, aby utopić się w Wiśle. W końcu oświadczyła, że powtórnie wskoczy do Wisły, aby skończyć to marne życie.

— **Wypadek na kolei.** W poniedziałek o godzinie 11 rano przywieziono na dworzec kolejowy w Krakowie ciężko ranego pasażera kolejowego, 36 letniego Matuszczyka. Matuszczyk jadąc na lokomotywie, wychylił się ponadto i uderzył o żelazne obramowanie mostu.

Matuszczyk odniósł liczne rany na twarzy i wstrząśnienie mózgu. Ranego w stanie groźnym przywieziono pogotowie ratunkowe na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— **Pożarty przez wilki.** Z Siedmiogrodu donoszą, że w okolicy Löngeyfalva, 70-letni właściciel dóbr bar. Otto Orban podczas przejażdżki konnej w lesie opadnięty przez wielką liczbę wilków, został na śmierć zagryziony. Koń spłoszony przez wilki, zrzucił jeźdźca i uciekł, a Orban bronił się nadaremnie strzałami rewolwerowymi.

— **Czarna ospa.** Inżynier Tow. żegluga „Danubius”, Wilhelm Reimer, który wrócił z Petersburga, zmarł nagle w Budapeszcie na czarną ospę. Zwłoki natychmiast pochowano, rodzinę izolowano.

— **Świątokrądzwo.** W kościele parafialnym w Abbazy — jak donoszą z tamąd do *Gazety Narodowej* — spełniono w nocy z d. 6 na 7 b. m. świątokrądzwo. Niewyśledzeni dotychczas złodzieje własnawczy się w nocy do kościoła, zrabowali z tabernaculum złote cyborium (dar jednej z pań Polek) i skradli wszystkie wota, koronę głowy Matki Boskiej z Lourdes i Dzieciątka Jezus, przyczem uszkodzili mury. Do skarbonek rabusie dostać się nie mogli.

— **Katastrofa budowlana w Łodzi.** W sobotę wieczorem runął w Łodzi budujący się przy ul. św. Andrzeja 4-piętrowy gmach Towarzystwa pożyczkowego. Zawaliły się mianowicie na całej szerokości ściana zewnętrzna i wszystkie ściany wewnętrzne aż do samych fundamentów. Gmach, będący już pod dachem, przestał istnieć.

Na szczęście, pomimo olbrzymiego ruchu, jaki o tej porze panuje na ul. św. Andrzeja, obyło się prawie bez wypadku z ludźmi. Jedyne stróż tego domu, Jan Pogoda, odniósł dość ciężkie obrażenia głowy i piersi. Znajdująca się w mieszkaniu służąca tego stróża, 12-letnia Maryanna Sternalówna, uratowała życie cudem. Oto nad mieszkaniem stróża spiętrzyły się belki, nie przepuszczając do wnętrza mieszkania gruzu i cegieł. Pogotowie ratunkowe znalazło dziewczynę nienaruszoną i tak mocno śpiącą, że nawet nie wiedziała o katastrofie.

Kronika prowincjonalna.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada gminna m. Tarnobrzega nadała lekarzowi powiatowemu, dr. Walerynowi Momidowskiemu, zastępcy marszałka tarnobrzezkiej Rady powiatowej, w uznaniu położonych zasług dla dobra miasta, obywatelstwo honorowe.

Kronika zagraniczna.

(D) Ulica Mickiewicza w Medyolanie. Rada miejska medyolańska postanowiła ochrzcić kilka nowo powstałych ulic, biegnących od Arco della Pace, imionami sławnych ludzi. Jedną z ulic tych będzie się nazywać ulicą Adama Mickiewicza, inne otrzymają nazwy: Goethego, Szekspira, Milona, Byrona, Rasyana, Moliere, Puszkina, Cervantesa, Ibsena i t. d. Do komisji, która zajmuje się tą sprawą, należy sędziwy Teodor Moueta, b. redaktor *Secolo*, przyjaciel Polski, prezes Towarzystwa Pokoju, nagrodzony nagrodą Nobla.

(D) Polak naokoło świata. Z Rzymu piszą nam; Przybył tutaj, w podróży naokoło świata, p. Henryk Wójcikiewicz, korespondent *Nowego Wieku*, rodem z Buska, który w skutek zakładu u czynionego zobowiązał się w przeciągu lat ośmiu zwiedzić tysiąc miast na całej kuli ziemskiej, bez żadnych innych zasobów materialnych, utrzymując się tylko z korespondencyj i sprzedaży kart pocztowych. P. Wójcikiewicz zwiedził już Węgry i część Włoch, z kąd udaje się do Francji.

* Eksplozja w pracowni pyrotechnicznej. W miejscowości Alderaz — jak donoszą z Lizbony — nastąpił wybuch w pracowni pyrotechnicznej, rozrywając w kawałki pyrotechnika, jego żonę i dwoje dzieci. Część zwłok znaleziono daleko od miejsca wybuchu. Kilka innych osób jest ciężko rannych. Sąsiednie budynki są znacznie uszkodzone.

* Trzęsienie ziemi. W ubiegłą niedzielę o godz. 9 m. 45 rano odczuto w kilku wioskach Szwecji trzęsienie ziemi w kierunku ze wschodu na zachód. Trzęsienie trwało kilka sekund; towarzyszył mu huk podziemny.

* Imigracya do Brazylii. W roku 1909 wynosiła imigracya do Brazylii 231.984 osób, z tego 29.544 z rodzinami. Emigracya liczyła 94.644 osób i obejmowała głównie robotników sezonowych.

* Echa katastrofy na morzu. Przy rozbiciu się okrętu „Czarina” utonęło ogółem 30 osób, tylko jedna zdołała się wyratować.

Notatki literacko-artystyczne.

Z opery. (Premiera „Mazepa” Adama Münchheimera). Zanim szczegółową zdamy relację o wczorajszej premierze operowej (pierwszej w tym sezonie), zanotować winniśmy pierwsze wrażenie, które na ogół wzięwszy było bardzo dodatnie. Zmarły przed laty pięciu kompozytor — a nas prawie nieznan — zawsze, przez życie całe był szczerym zwolennikiem stylu szerokiego i w tym kierunku przeważnie tworzył. Z tą i wykonana wczoraj opera (razem napisał ich czterech: „Otton Hucznik”, „Stradyota”, „Mazepa” i „Mściciel”), jakkolwiek powstała w ostatnim okresie twórczości Münchheimera, utrzymana jest w duchu mayerberowskich oper wielkich, co zresztą doskonale harmonizuje z ponurem tłem libretta, wykrejonego weale zgrzeźnie z tragedji Słowackiego.

Wykonanie „nowości” było pod każdym względem bardzo staranne, co oczywiście w pierwszym rzędzie jest zasługą p. Sternicza, prowadzącego całość, a dalej sumiennych solistów (pp. Dębicka, Tarnawski, Szymański, Drzewiecki, Okoński i i.), z których na plan pierwszy wysunęli się pp. Tarnawski i Okoński. Liczne ustępy zespołowe miały zawsze dźwięk pożądany, ustępy czysto orkiestralne brzmiały barwnie i efektownie. Jak sądzić można po licznych oklaskach i wywoływaniach (nawet kompozytora przez mniej uświadomionych) opera podobała się ogólnie i zapewnione ma powodzenie. (db)

Z muzyki. (Ignacy Friedman. — Drugi koncert gal. Towarzystwa muzycznego. — Koncert w Kole literacko-artystycznym. — Koncert „Echa”).

Jak już w notatce bezpośrednio po drugim koncercie Ignacego Friedmana zamieszczony zaznaczyłem, wieczór ten rozbudził dla artysty ponownie jak najwyższe uznanie. W programie bowiem obfitym i okazałym unieścił tym razem wyłącznie utwory Franciszka Liszta, lub wspaniałe i efektowne jego transkrypcje, które w swoim czasie nie małą odgrywały rolę, popularyzując imiona wielu wielkich nie uznanych do tej pory, jedyną im wszędzie stanowisko należne. Friedman, jako wykonawca Liszta dał się już poznać niejednokrotnie z jak najlepszej strony. Łączy on, jak wiadomo, wszystkie ku temu potrzebne warunki, a więc niebywała siła i energia, wielką śmiałość i pewność każdego rzutu, a wreszcie technikę wirtuozowską, wysoko zaawansowaną, nieznającą żadnych trudności ani przeszkód. Rzecz naturalna, że i tym razem artysta podbił publiczność kompletnie, jedyną sobie opinię wyborczego pod każdym względem interpretatora Liszta, pierwszego stanowczo z pośród pianistów polskich.

W kilka dni po wczorasz Friedmana odbył się drugi doroczny koncert gal. Towarzystwa muzycznego jeszcze w sali „Sokoła” i zapewne po raz ostatni, gdyż sala własna jest już na ukończeniu i oczekuje jedynie uroczystego poświęcenia. Z oddaniem do użytku nowej sali koncertowej, zakrojonej na modłę europejską, skończą się niewątpliwie utyskiwania na pierwotne urządzenia i niezliczone braki sal czynnych obecnie, które przedją do historii jako dowód niezwykłej wyrozumiałości lwowskich melomanów. Koncert niedzielny Towarzystwa muzycznego rozpoczęła piąta symfonia *e-moll* Beethovena, która powstała w latach 1804—1807, a wykonana była po raz pierwszy pod kierunkiem jej twórcy dopiero w 1808 r. Towarzystwo muzyczne kilkakrotnie już umieszczało to arcydzieło na programach swych koncertów, lecz przyznać trzeba, że tym razem wyszła ona znacznie plastyczniej i staranniej, co oczywiście podniosło wszystkie jej piękności bardzo widocznie. Szczególnie sprawnie wypadła część pierwsza i ostatnia, a z dużym wyrazem przepiękne andante. Prócz Beethovenowskiej symfonii usłyszeliśmy uverture Ryszarda Wagnera p. t. „Faust”, która według pierwotnych projektów kompozytora miała tworzyć pierwszą część wielkiej symfonii pod tym samym tytułem. Niestety piękne zamiary Wagnera pozostały niespełnione i partytura „Fausta”

przerobiona w kilkanaście lat później (w 1855 r.) pozostała tylko „eine Faust-Overture”, zbliżona w stylu do uverture Tannhäusera (bez porównania jednakże słabsza od niej) i wogóle dzieł z pierwszego okresu twórczości późniejszego mistrza z Bayreuthu. Żywiąc wymianą zdań i sądów wywołał natomiast, dany jako ostatni punkt programu „Marsz pretorianów” Nowowiejskiego (obecnego dyrektora krakowskiego Towarzystwa muzycznego) z oratoryum jego p. t. „Quo vadis”. Utwór ten, jak to tytuł wskazuje, ilustruje wejście owych rzymskich i bułnych żołnierzy rzymskich Cezarów, którzy (pretorianie) niejednokrotnie bronili i obalali nawet swoich panów i władców. Doskonale przeto — mojem zdaniem — użył tu kompozytor całej potęgi blaszanych instrumentów znaczącej w ostrych i nieugiętych rytmach butą i pewność siebie owych bojowników. Tymczasem odczuwały się liczne krytyczne głosy zaponinające przedewszystkiem o tem, że marsz wykonany jest fragmentem jedynej kompozycyi zakrojonej na szeroką skalę, sądzony przeto być może tylko z wyraznym uwzględnieniem znaczenia jego w całości. Zresztą takie „jeżdżenie” po swoich zawsze i zasadniczo, pochlebnie świadczyć nie może ani o kulturze tych krytyków, ani też o ich życzliwości dla sztuki rodzimej, w imię której zawsze zawsze potępiający głos podnosił. Towarzystwu muzycznemu i dyr. Sołtynowi wyrazić należy uznanie za to, że od szeregu ostatnich miesięcy zawsze i stale pamiętają o twórcach polskich i dzieła ich w całości lub fragmentach na koncertowych programach umieszczają; tem bardziej jeśli wykonanie ich będzie nadal tak sumienne, jak niedzielne.

Koncert w Kole literacko-artystycznym, który się odbył w niedzielę wieczorem, wypełnił przeważnie swoim śpiewem p. Karol Niedzielski, uczeń znanego zaszczytnie profesora śpiewu p. Władysława Baręcza, b. dyrektora teatru hr. Skarbka etc. P. Niedzielski dysponuje głosem pierwszorzędną jakością, który szczęśliwie łączy szlachetny odcień liryczny z szerokością i siłą tenoru bohaterskiego. Wyjątkowy ten materiał prowadzony jest bardzo umiejętnie i rzetelnie, co zresztą potwierdził dosadnie niedzielny występ, na którym p. Niedzielski ujawnił nadto dykcyę wyrazistą, wolną od jakiegokolwiek usterek i sposób frazowania także rozumny i trafny. Trzymając się dalej cenionych rad i wskazówek p. Baręcza, zajmie p. Niedzielski niewątpliwie wybitne stanowisko na scenie operowej, do czego zresztą obok zalet wokalnych polecają go dobre warunki zewnętrzne. Z szeregu pieśni wykonanych przez śpiewaka na wyróżnienie sympatyczne zasługuje pieśń Kaspra Weigla „Króliewicz Maj” do słów Pietrzyckiego. Pod względem zaś wykonania pierwszeństwo oddałbym pieśniom Karłowicza. Do urozmaicenia wierzchu przychyliła się w dużej mierze p. Szwandówna, wypełniając dwa punkty inteligentną, a technicznie bardzo staranną grą na fortepianie, nadto p. Balasitsówna udatnem wypowiedzeniem dwu wierszyków. Od ostatniego jej występu publicznego postęp widoczny, szczególnie w kierunku wymowy.

Pozostaje wreszcie słów kilka o koncercie poniedziałkowym sympatycznej drużyny śpiewaczej „Echa”, pod osobistym kierownictwem dyr. Jana Galla. Koncert Echiistów zgrupował w sali Domu Narodowego wielu słuchaczy, wśród których przeważali oczywiście stali i wierni zwolennicy i admiraotorowie dzielnych śpiewaków i ich kierownika, wytrawnego, jak wiadomo, dyrygenta. Echiści wierni swej zasadzie, wykonali obfitą ilość choralnych pieśni drobniejszych, ujawniając wogóle dobre ustosunkowanie głosów i dźwięku, w każdej zaś z nich nie mała precyzję i staranność interpretacji. — Ogólnie też podobal się podwójny kwartet „Echa”, który samodzielnie odśpiewał parę punktów. Prócz wymienionych odśpiewała kilka pieśni p. Korwin-Szymanowska, posiadająca też dużą kulturę estradową, oraz p. Niedzielski. — Żywe oklaski, rozbrzmiewające ustawicznie na sali, były szczerym i zasłużonym wyrazem uznania dla wszystkich występujących.

Dante Baranowski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, o godz. 7 wieczorem po raz 9-ty „Walc miłości”, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We czwartek, o godz. 3 po poł. na dochód lwowskiego Towarza. walki z gruźlicą „Damy i luzary”, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

We czwartek, o godz. 7 wieczorem po raz 2 „Mazepa”, opera w 5 aktach Ad. Münchheimera; gościnnie występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

W piątek, po raz 1 (wznowienie) „Panna męzka”, komedia w 3 aktach Józ. Korzeniowskiego, z udziałem Anny Gostyńskiej, Trapszo Ireny (rola tytułowa), Gustawa Risińskiego, Michała Szoberta, Franciszka Wysockiego i Maryana Brokowskiego; po raz 1 (wznowienie) „Pocafunek”, komedia w 1 akcie T. Banville, z p-ną Sznage-Zielińską i p. Nowackim, oraz „Pan Benet”, komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry, z pp. Trapszo Ireną, Karolem Adwentowiczem, Józefem Chmielińskim, Ferdynandem

Feldmanem i Adolfem Walewskim w głównych rolach.

W sobotę, o godz. 3 po poł. ku uczczeniu rocznicy styczniowej „Lilla Weneda”, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 3 „Mazepa”, opera w 4 aktach Ad. Münchheimera, gościnnie występ Henryka Drzewieckiego, art. opery warszawskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie”, jasełka w 3 aktach, Lucyana Rydla.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 10 „Walc miłości”, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W poniedziałek, po raz 1 „Lady Frederick”, komedia w 3 aktach E. Maughama, przełożył Stanisław Sierosławski.

We wtorek, „Pajace”, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla, w party „Cania”, wystąpi Józef Mann. Rozpoczęcie „Verbum nobile”, opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek. „Komedia omyłek”, komedia w 7 obrazach, W. Szekspira.

Piątek. „Kordyan”, poemat dramatyczny Jul. Słowackiego. (Pół ceny).

Sobota. „Pod górę”, sztuka w 3 aktach H. K. Rostrowskiego. (Nowość).

Niedziela, po poł. „Betleem Polskie”. jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

Niedziela, wieczorem „Wielki Fryderyk”, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7-jej).

Z Izby sądowej.

Rozprawa Janiny Borowskiej. Kraków, 18 stycznia.

(Z szóstego dnia rozprawy).

Dziś przybyła p. Borowska na rozprawę przed godz. 9 rano i zajęła miejsce w fotelu trzeimowym, mając za oparcie poduszkę.

Na wstępie przewodniczący zawiadomił, że trybunał odrzucił wnioski obrońcy dr. Szalaya na zawezwanie do rozprawy jako świadków: dr. Rydla na okoliczność podaną wczoraj, i dr. Cybulskiego na okoliczność, że kto ma sztuczne zęby, wyjmując je natychmiast, jako zawsze i stale mu zawadzające, dalej, że plany na kartach albumu, przedłożonego przez dr. Kłębkowski, nie pochodzą z krwi, lecz prawdopodobnie z owoców.

Bor.: Prosiłabym o zbadanie wedle najnowszych środków nauki gąbki, znalezionej w stanie bardzo brudnym i czarnym w kuchni Lewickiego. Przy dzisiejszych subtelnych badaniach jest to zupełnie możliwe.

Przew.: Tak, proszę pani, ale to czas zbyt długi.

Bor.: Ale ja siedzę w więzieniu już 7 miesięcy.

Przew. (do lekarzy): Proszę panów, czy możliwe jest takie zbadanie dokładne gąbki po upływie tego czasu?

Prof. Wachholtz: Owszem, jest możliwe. Ja tę gąbkę badałem na trzeci dzień po wypadku i doszedłem do tego, że tam eiałek krwi weale niema.

Przew.: A czy można je wymyć n. p. ścisiskając kilkakrotnie pod wodociągiem?

Lekarz: Owszem, zapomną wyżymania.

Bor.: Gąbkę tę przecież znalaziono tak czarną i straszna, więc nie była myta. Jeszcze jedna prośba. Ponieważ wczoraj była przerwa w rozprawie, pośrednio z mojej winy i ponieważ wogóle znajduję się na rozprawie tylko dzięki ogromnej chęci stanięcia na niej i najtroskliwszej opiece lekarzy, zwłaszcza dr. Smolarskiego, ponieważ siły podniecane winem i czarną kawą wystarczą na normalny tylko przebieg rozprawy, proszę pana przewodniczącego, aby kazał „włożyć rękawiczki tym, co w sercu mojem grzebią”. Mam na myśli dr. Kłębkowski i tych, co przedwczoraj bili oklaski.

Następnie przewodniczący przystąpił do przesłuchania dalszych świadków.

Pierwsza zeznawała pani Stankiewiczowa, zamieszkała przy ul. Wolskiej 28, t. j. w rzeczywistości, w której mieszka pani Tyszkiewiczowa.

Przew.: Czy pani zna panią Borowską? S.w.: Owszem, znam. Chciała u mnie wynająć pokój. Była dwa razy: raz zaraz po 8 maja, drugi raz koło 20 maja i wtedy opowiadała, że na razie jest zbyt słaba, więc mieszkania wynająć nie może, ale później się zgłosi.

Przew. do Borowskiej: Dlaczego pani nie wynajęła?

Bor.: Wtedy miałam złamany obojczyk, a na ręce opatrunek Desolta, więc trudno mi było myśleć o przeprowadzeniu się.

Przew.: Czemu pani chciała tam wynająć mieszkanie? Wiedziała pani, że w tym domu mieszka p. Tyszkiewiczowa?

Bor.: Dowiedziałam się o tem dopiero między jedną a drugą bytnością.

Przew.: Więc ostatecznie p. Borowska mieszkania nie wynajęła?

Sw.: Nie, bo powiedziała, że na razie przeprowadzić się nie może. Kończąc rozmowę dodała, że nie życzy mi źle, ale życzy, bym mieszkania nie odnajęła, a ona za kilka dni powróci i mieszkanie weźmie.

Następnie odczytano zeznania p. Leokady Cynkowej, zamieszkałej również przy ul. Wolskiej 28, z których wynika prawie to samo, t. j. że i u niej miała Borowska wynajęć pokój, ponieważ jednak nie dała zadatku, p. Cynkowa wynajęła komu innemu.

Świadek Konstanty Lachowski, majster szewski, właściciel realności przy ulicy Sławkowskiej 28, w której miał kancelaryę i mieszkał Lewicki, zeznał, że Lewickiego znał jeszcze, gdy był on akademikiem. Świadek wie z własnej obserwacji, że prawie codziennie między 9 a 10 wieczorem chodzili do Lewickiego rozmaite panie, między innymi i Borowska. W maju zalił mu się Lewicki na stróża, że różne panie puszczają do niego późnym wieczorem. Wobec tego Lachowski wypowiedział miejsce stróżowi. Po śmierci Lewickiego klucz od bramy znalazł świadek w mieszkaniu zmarłego.

Przew.: Kiedy to pan widywał Borowską u Lewickiego?

Sw.: Często.

Bor.: Słowo „często“, jest bardzo rozciągliwe.

Sw.: Co dwa lub trzy dni. Raz spotkałem ich oboje o godzinie 11 w nocy na schodach.

Przew.: Co pan może jeszcze opowiedzieć o Lewickim w związku z tą sprawą?

Sw.: W dniu krytycznym widziałem się z nim i rozmawiałem. Był bardzo wesół. Mówił, że ma zamiar kupić realność i wspominał o planach kupienia samochodu.

Przew.: Jeszcze jedno. Czy, gdyby pies w nocy szczeł, usłyszałby pan jego szczełanie?

Sw.: W nocy musiałbym być usłyszeć. Przew.: Czy Lewicki spuszczał stopy wieczorem w sypialni?

Sw.: Czasem. Niekiedy zapominał, a czasem przez cały dzień zapominał je podnieść.

Dr. Kłębowski: Czy przed panem zalił się kiedy na Borowską?

Sw.: Owszem. Mówił, co on ma z temi babami, a zwłaszcza z tą czarną. Ustawicznie go nachodzi. Gniewał się na stróża, że mu ją wpuszcza.

Świadek Stanisława Seifert-Wiślańska, krewna Lewickiego, podaje szczegóły z ostatnich dwu lat, kiedy to Lewicki opowiadał o planach zwinięcia kancelaryi, zakupienia jakiegoś majątku na Węgrzech i pokazywał plany na domek szwajcarski i t. p. Między innymi opowiada, że kiedy niedawno przed śmiercią Lewickiego była u niego już po godz. 10, ktoś zadzwonił i podano Lewickiemu list. Lewicki list rozzerwał, przeczytał, zmiął w gniewie i ze słowami: „Psia krow! To jakaś histeryczka“. Na pytanie, co się stało, odpowiedział: „Nie, nie“. Gdy świadek mówił, że trzeba sprawę załatwić, Lewicki odpowiedział, że nie nie szkodzi, że nie chce zupełnie wychodzić na korytarz. Wówczas ona wzięła kandelabr i świecę nim wyszła na schody, gdzie zobaczyła jakąś damę w pelerynie. Twarzy nie mogła być zauważyć, ale zauważyła, że stoi przed nią brunetka. Cofnąwszy się, mówiła Lewickiemu, żeby z nią coś zrobić. Wówczas Lewicki powiedział: „Niech siedzi do 4 rano na schodach, kiedy przed 10 dała się zamknąć“. Mimo to jednak później wyszedł i wypuścił ją.

Podobne zeznania składała także siostra poprzedniego świadka p. Zofia Krautwald.

Borowska: To nie ja byłam. Listy, o ile posyłałam do Lewickiego, to zawsze przez służącą, a w owym czasie wystarczyłby sam list, abym otrzymała najzułszą odpowiedź.

Następnie odczytano zeznania świadka p. Natalii Grzesikiewiczowej, matki hr. Tyszkiewiczowej. Podała ona szczegóły poznania się z Lewickim, w jaki sposób starał się on o rękę p. Tyszkiewiczowej, opisała drobne fakty z wieczoru krytycznego, kiedy bawił u nich, ale wogóle zeznania jej nie zawierają nic nowego.

Prof. Henryk Mianowski zeznał, że Borowską poznał we wrześniu 1908 we Lwowie, jako znajomą jej męża. Początkowo znajomość ograniczała się do kilkakrotnego pojscia razem z mężem i z nią do kawiarni, lub do jakiegoś lokalu publicznego. Wówczas dopiero dowiedział się, że to ta sama Borowska, której proces miał się toczyć z Haekerem. Lewickiego natomiast poznał w Krakowie przy sposobności procesu. Gdy Lewicki wrócił z Warszawy, opowiadał świadkowi, że przywiózł papiery, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość niewinność Borowskiej.

Przew.: Czy Borowska nie skarżyła się kiedy wobec pana na Lewickiego?

Sw.: Owszem, lecz dużo później, mianowicie wtedy, gdy już zawiązała z sobą stosunek, a nawet, gdy ten stosunek miał się ku końcowi. Skarżyła się, że jest za mało

czuły, że nie czuł, iż ona wolałaby przegrać raczej proces, byle tylko zachować jego uczucie. Co do Borowskiej, to wypadła ona nieraz w dziwny stan, z którego trudno było ją wyprowadzić. Bywała w bardzo smutnym nastroju i świadek wtedy starał się ją w jakikolwiek sposób rozzerwać. Gdy raz rozmowa zesłała na proces, skarżyła się, że Lewicki proces ten zaniedbał dozwalając, że ją tak strasznie szkalowano. Świadek starał się jej wytłumaczyć, że zarzuty jej są nieuzasadnione i bronił Lewickiego, ale bez powodzenia.

Pewnego dnia w maju przybył do hotelu „Wiktorya“, gdzie mieszkała Borowska i zastał ją zapłakaną. Zapytana o przyczynę, nie odpowiadała wprost, lecz wyrażała się bardzo ogólnikowo i prosiła świadka, aby dłużej został. Gdy świadek o godzinie 5 zabierał się do odejścia, odezwała się: „Daj mi pan słowo, iż spełnisz wszystko, o co poproszę. Świadek nie dał słowa, ale obiecał zrobić, co będzie w jego mocy. Wówczas Borowska wśród płaczu podeszła do kuferka i zaczęła mu podawać kilkanaście listów, jeden po drugim, prosząc, aby je odczytał. Świadek nie chciał czytać, jednak prawie pod presją przeczytał jeden z nich, mianowicie wiersz zatytułowany: „Najdroższa przyjdź, spędzimy cudną noc!“

Następnie włożyła Borowska listy do jednej koperty i dała świadkowi, aby oddał je Lewickiemu, przyczem rzekła: Oddaj mu pan i powiedz, że w ostatniej chwili myślałam o nim i że się z nim już nie zobaczę.

Świadek był niesłychanie zdenerwowany. Domyślał się, że Borowska mówi o zamiarze samobójczym, dlatego odparł: Jutro niech pani zrobi, co pani chce, dziś jednak musi pani żyć.

Po długich namowach dała wkońcu Borowska słowo świadkowi, że się nie zabije. Listy zatrzymała u siebie, mówiąc: Wy mężczyźni jesteście wszyscy jednacy, lajdaki“.

O godzinie 2 w nocy zlamana Borowska obojętnie, gdy świadek na drugi dzień przyszedł do jej mieszkania w hotelu, wyglądała strasznie zmaltretowana i zmęczona, miała zmarszczki na całym czole, a powitała go słowami: Czyś pan zadowolony? Odparł: Nie bardzo.

Przew.: Nie zauważył pan u Borowskiej zazdrości jakiejś o Tyszkiewiczową?

Sw.: Z rozmowy z nią mogłem niejednokrotnie wywnioskować, że rzeczywiście tego rodzaju uczucie nie jest jej obce, nie wiedziałem jednak, że idzie o Tyszkiewiczową. W rozmowie żartem powiedziała mi, że nie może znaleźć mieszkania, więc weźmie tam, gdzie mieszka Tyszkiewiczowa.

W dniu 4 czerwca mieli się zejść wieczorem w mleczarni: prof. Mianowski, p. Jasińska i p. Borowska, ale Borowska nie przyszła. Od tego czasu świadek jej już nie widział.

Przew.: Co pan sądzi o jej psychice? Sw.: Bywała nieraz niesłychanie podniecona, zwłaszcza podczas dyskusji podniecała się bardzo, gdy chodziło o obronę przekozań. W towarzystwie milczała, ale gdy zaczęła mówić, zapalała się, broniąc energicznie swych tez. Od męża Borowskiej świadek wie, że była dość gwałtowna. Świadek dodaje, że swoimi wynówkami i podejrzeniami mogła do prowadzić do wściekłości.

Przew.: Co pan może powiedzieć o stosunku swym do Borowskiej i jej do męża?

Sw.: o stosunku tym nie podaje żadnych nowych szczegółów, gdyż powiada, że stosunek ten był ściśle towarzyski i początkowo przynajmniej „ogólniejszy“.

Na tem skończono przesłuchanie prof. Mianowskiego i odcroczono rozprawę do godz. 1 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawy tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 3 stycznia do 9 stycznia 1910, bez opłaty akcyznej. (Walu ta koronowa). — Pšenica stara 13-15 do 13-40, nowa — do —, żyto stare 9-20 do 9-45, nowe — do —, jęczmień browarny 7-30 do 8-15, pastewny 7-10 do 7-50, owies stary 7-25 do 7-50, nowy — do —, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna — do —, proso — do —, groch do gotowania 10-75 do 12-50, pastewny 9- do 9-51, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 7-06 do 7-30, nowy — do —, wyka stara 7-15 do 7-45, nowa —, konieczyna czerwona 68- do 82- , biała 75- do 88- , szwedzka 70- do 85- , tymotka 27- do 29- , anyż rosyjski — do —, płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary — do —, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel 205- do 225- , nowy — do —, siano lepszej jakości 4-50 do 4-65, siano gorszej jakości 4- do 4-10,

słoma mierzwiasta 3-30 do 3-40, słoma do sienników 3-10 do 3-15, nafta zwykła 11- do 12- , salonowa 13- do 15- , ropa boryslawska loco stęca Boryslaw (prompt) za 100 kilogramów od 2-20 do 2-26, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 52- do 52-25, ekskontyngentowany 33-25 do 33-50.

OSTATNIA POCZTA.

— *Deutschnacion. Corr.* ogłasza komunikat o posiedzeniu niemieckiego komitetu wykonawczego, na którym p. Sylwester zdał sprawę z położenia politycznego, poczem rozwinęła się obszerna dyskusja w sprawie oczekiwanego rozwikłania sytuacji. Podnoszone żądanie, by niemieckie postępowe stronnictwa porozumiały się i połączyły w podobny sposób, jak to uczynili niemiecy postępowie w Sejmie czeskim. Omawiano następnie *lex Kolisko-Hofbauer*.

Na posiedzeniu obecny był P. Minister Schreiner.

— O działalności Sejmów krajowych donoszą:

Sejm bukowski obradował wczoraj nad nagłym wnioskiem p. Onciula w sprawie zaprowadzenia krajowego podatku od wódki, jakoteż w sprawie ukrajowania funduszu szkolnego w Czerniowcach. Uchwalono wprowadzić krajowy podatek od piwa w wysokości 4 kor. od hektolitra.

W Sejmie szlaskim przyjęto wczoraj wniosek p. Jozefiego, zawierający wezwanie do Rządu, by zawiadomił Sejm czy wykonanie kanału Dunaj-Odra jest zabezpieczone i w jakim terminie.

— Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad interpelacją socjalistów w sprawie strejku w Mansfeld, oraz w sprawie przysłania taniejsza wojska. Generał Hoeringen i sekretarz stanu Delbrück oświadczyli, że wojsko zarekwirovano z powodu zaburzeń, nie miało zaś zamiaru przeszkadzać robotnikom w strejkowaniu.

— Sejm pruski ukończył wczoraj pierwsze czytanie budżetu.

W ciągu dyskusji przyszło do ostrej polemiki między posłami narodowo-liberalnymi a centrowymi.

P. Schmieding (nar. lib.) zarzucił centrum, że popiera na Zachodzie ruch francuski, na Wschodzie zaś polski.

P. Herold (centr.) w odpowiedzi oświadczył, że nieprawdą jest, jakoby centrum obaliło Buelowa przez odrzucenie projektu o podatku spadkowym. Było to zupełnie zbyteczne po wypadkach listopadowych 1908, od kiedy to dni Buelowa były już policzone.

— *Büro Wolffa* donosi z Petersburga, że wiadomości o zachorowaniu cesarowej są nieprawdziwe, jak niemniej wiadomość o zasłabnięciu następcy tronu, który podczas zabawy doznał lekkiego skaleczenia nogi, do czego lekarze nie przywiązują wielkiej wagi.

— Wiadomość jednego z pism londyńskich, jakoby wszyscy oficerowie fińskijskiego pochodzenia zostali przeniesieni w głąb Rosyji, pozbawiona jest podstawy. Zarządzenie takie nie jest zamierzone. Natomiast prawdą jest, że 6 oficerów fińskijskich za swe zachowanie się zostało przeniesionych do pułków w Rosyji.

— Z Londynu donoszą o wyborach w Anglii następujące szczegóły: W Dundee wybrano ministra Churchilla 10.747 głosami i Wilkiego z partji robotniczej 10.365 głosami. W mniejszości pozostali obaj kandydaci unionistów.

Dotychczas wybrano ogółem 120 unionistów, 97 liberalów, 21 z partji robotniczej, 28 nacjonalistów.

— Bułgarski organ rządowy *Preporoc* donosi, że serbski następcę tronu przybędzie do Sofii, by imieniem króla Piotra podziękować za wizytę króla Ferdynanda w Belgradzie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 stycznia. (*Tel. prywat.*) Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z Zyweca i Jego Najd. Małżonka bawią w Babicach, gdzie księżna Hieronimowa Radziwiłłowa powiła dziś córkę. Jak wiadomo, księżna jest Córką Najd. Arcyksięcia, poślubioną w roku zeszłym księciu Hieronimowi.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 19 stycznia. Prognoza na 20 stycznia: W Galicyi wschodniej: Mierne wiatry, miejscami mgły, zimno, powietrze mroźne, na dzień następny stan utrzmany.

W Galicyi zachodniej: Miejsceowe zachmurzenie, zimno, mgły na dzień następny, stan niepewny.

Wiedeń, 19 stycznia. Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza: Najd. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora Akademii sztuk pięknych w Krakowie, Józefa Pankiewicza, zwyczajnym profesorem, a malarza W. Weissa nadzwyczajnym profesorem tej Akademii.

Wiedeń, 19 stycznia. *Dziennik rozporządzeń dla c. k. obrony krajowej* ogłasza rozporządzenie cyrkularne z 11 stycznia, w którym podane jest do wiadomości, że Najd. Pan postanowił kategorię urzędników budownictwa zmienić w korpus inżynierski obrony krajowej.

Praga, 19 stycznia. Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef za poradą lekarzy opuścił Brandeis, gdzie zachorowało około 60 dzieci na odrę.

Budapeszt, 19 stycznia. Policja wystosowała listy gończe za dyrektorem banku „Union“, Cserną, który popełnił liczne oszustwa, tak, że bank popadł w niewypłacalność.

Kandydat adwokacki Franciszek Szekely, który ztąd uciekł po spełnieniu defraudacji, został aresztowany w Perze w chwili gdy miał udać się do Aleksandrii.

Paryż, 19 stycznia. Zmarł tu poseł grecki Delyanis.

Belgrad, 19 stycznia. Major Svetozor Jowanowicz, kasyer ministerstwa wojny, przeciwko któremu wdrożono dochodzenia o malwersacje, rzucił się w zamiarze samobójczym do Sawy, ztąd go wydobyto i odatowano.

Konstantynopol, 19 stycznia. W pałacu Cziragan, w którym mieści się parlament, wybuchł pożar. Do godz. 11 m. 30 przed południem ognie nie był jeszcze zlokalizowany.

Konstantynopol, 19 stycznia. Pożar w pałacu Cziragan powstał skutkiem eksplozyji aparatu do ogrzewania. Wskutek silnego wiatru płomień szybko objął cały gmach. Sala posiedzeń Izby i senatu, jakoteż sala tronowa są zupełnie zniszczone. 3 robotnicy są ranni. Straż ogniowa bez przerwy pracuje nad opanowaniem pożaru.

Polożenie w Rosyji.

Petersburg, 19 stycznia. Jak donoszą, rząd zamierza się chwycić bardzo energicznych zarządzeń z powodu wykrycia licznych nadużyć w rozmaitych gałęziach administracji. W Warszawie rewizje powierzono Nejdhardtowi, w Odessie i Kijowie senat. Dohlinowi, we wschodniej i zachodniej Syberji Trusiewiczowi i Wujczowi. Stojypin zdecydowany jest wykryć wszelkie nadużycia i ukarać winnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 stycznia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). (Gdzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 674-25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 791-50, Akcje Anglobanku 315-50, Akcje Unionbanku 592- , Akcje Länderbanku 505-75, Akcje Bankvereinu 547-25, Akcje Bodeneredit 1155- , Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 689- , Akcje kolei państwowych 757-25, Akcje kolei Południowej 127-50, Akcje kolei Elbthal — , Akcje kolei Północnej 5425- , Akcje kolei czerniowieckiej — , Akcje Alpy 756- , Akcje Rima Murany 666-25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2654- , Akcje Fabryki broni 712- , Akcje Tureckie tytoniowe — , Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 810- , Obligacje węgierskiej indemnizacji — , Renta majowa 95-10, Austriacka Renta koronowa 95-10, Węgierska Renta koronowa 92-35, 56-letnie Listy Towarzystwa Kredytowego ziemskiego 93-60, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 93-75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99-50, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110- , 4-pre. Listy Banku krajowego 97-50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100-25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97-80, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94-15, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 93- , Losy tureckie 234- , Marki 117-60, Rubel 254-50, 5-pre. Rosyjska pożyczka z r. 1906 101-40, Akcje praskiego Banku kredytowego (placowo) — , Pożyczka miasta Krakowa 1909 93- .

Uspokojenie po referowanym przebiegu zamknięcia żywsze. Akcje kredytowe požądane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam K rechowiecki.

CUKIERNIA

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka 1. 5.

Poleca na karnawał znakomite **Pączki, Ciasta, Lody, Cukry, Herbatniki i t. p.**

Wszelkie zamówienia na bale, rauty, imieniny, urodziny, wykonuje jak najstaranniej. Z prowincyi zamówienia odwrotnie.

NADESLANE.

Nowy Rok powinien nam przynieść coś dobrego, przede wszystkim naturalnie zdrowia. Kto jednak zdrowie chce utrzymać, musi się strzedz troskliwie przeziębień, kto zaś nie chce się przeziębić, musi zażywać z przeczyszczenia Faya prawdziwe Sodeńskie Pastyłki mineralne. Sodeńskie usuwają katar szybko i bez uciążliwości. Przytem są tanie: pudełko za koron 1.25 otrzymać można w aptekach, drogueryach i t. d.

Jeneralne zastępowo na Austro-Węgry: W. Oh. Guntzert, c. i k. nadw. dostawca, Wiedeń, IV, 1, Grosse-Neugasse 17.

Dr. Eugeniusz Doliński

specjalista w chorobach wewnętrznych i dzieci
mieszka obecnie
przy ul. Grodziekiej 1. 26, I. piętro,
obok apteki WP. Jezierskiego.
Telefon Nr. 660.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądala w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w Niemczech się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone
Ogniotrwale kasy pancerne z schowkami depozytowymi (Safe Deposits)
w piwnicach swego nowego gmachu.
Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

WILLA

w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcyi "Gazety Lwowskiej", (od godz. 12-2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 stycznia 1910.
Hotel George'a.
PP. A. Gosiewski z Przeworska, A. Podolski z Rosyji, M. Jeleńska z Wilna, W. Schumann z Wiednia, K. br. Czosnowski z Rosyji, F. Sczaghino z Przewoźca.
Hotel pod Trzema Koronami.
P. dr. C. Niewiadomski z Horodenki.
Hotel Francuski.
PP. J. Jarzymowski z Kupiatyca, B. Fiedler z Beska.
Hotel Europejski.
PP. K. Jaworski z Ostrowczyka, M. Marewska z Rosyji, L. Groza z Rosyji, S. Górski z Rybotyca.
Hotel Imperial.
PP. W. Stanek z Wiszecki, J. Wiktor z Zarszyna, J. Zelenki z Krakowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 stycznia.

I. Akcje za sztukę.

	placa	žadaja
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	685	695
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	415	425
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	561
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	500

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placa	žadaja
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	110
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	99
" " 4 pr. w. a. 601 po 200 k.	93	94
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	100	100
" " 4 pr. w. a. los w 51 l.	94	94
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	93	94

III. Obligacje za 100 kor.

	placa	žadaja
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	98
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	101
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	99	100
" " 4 pr. (4 em.)	93	93
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	93
Pożyczka m. Krakowa	93	93
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	94
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	91
" " 4 konwen.	93	93
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	94

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	116	118
----------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
" " papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 stycznia 1909.

A. Ogólny dług państwa.

	placa	žadaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94	95
styczeń-lipiec	94	95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98	99
kwiecień-październik	98	99

Koronowa waluta.	placa	žadaja
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	172	25
" " 18-0 po 100 zł. 4 pr.	250	254
" " 1864 po 100 zł.	326	332
" " 1864 po 50 zł.	326	332
Listy zast. domem państ. po 120 zł. 5 pr.	290	50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Anstr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117	30	117	50
Anstr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94	95	95	15

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95	50	96	50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115	05	116	05
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)	455	50	457	50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	119	30	120	30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)	94	75	95	75
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94	85	95	85

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Ara. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104	50	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96	15	97	15
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95	40	96	40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	97	10	98	10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97	50	98	50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98	60	99	60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96	50	97	50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96	60	97	60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96	90	97	90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96	50	97	50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94	25	95	25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95	50	96	50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95	30	96	30
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116	05	117	05

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	114	10	114	30
" " w wal. kor. 4 pr.	92	35	92	55
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	156	25	162	25
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216	25	222	25
" " " 50 zł. (100 kor.)	216	25	222	25

Koronowa waluta.	placa	žadaja
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93	40

F. Inne publiczne pożyczki.

Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102	25	—	—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94	30	95	30
Bukowińskiej obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100	50	101	50
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	93	80	94	80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	30	98	30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90	70	91	70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—	—	—
Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103	75	109	50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	234	25	237	35

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	100	50	101	50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95	—	101	45
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	287	—	293	—
" " " 1889 3 pr.	274	—	280	—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101	75	—	—
" " " 4 pr.	94	—	95	—
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109	65	110	65
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	25	99	75
" " " 60 l. 4 pr.	93	75	94	75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93	20	94	15
" " " 4 pr. los. 41 lat	95	—	96	—
" " " 4 pr. stare	96	50	—	—
Banku "kraj." dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100	—	100	50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99	75	100	75
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	93	35	94	35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98	70	99	70
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98	65	99	65

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113	50	114	50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112	75	113	75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89	40	90	40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94	40	95	40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	102	—	103	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102	—	103	—
" " " 1890 " 4 pr.	99	75	—	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25	50	29	50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł. Clary 40 zł. m. k.	528	—	538	—
" " " 236	—	240	—	
Pożyczka miasta Insbroduku 20 zł.	110	—	120	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	104	—	114	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79	25	83	25

Koronowa waluta.	placa	žadaja
Palfy 40 zł. m. k.	238	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64	90
" " węg. tow. 5 zł.	37	75
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	70	—
Salma 40 zł. m. k.	275	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	104	—

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315	75	316	75
Peszta. Banku handl. 500 zł.	3530	—	3540	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	671	40	672	40
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	790	—	791	—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	649	—	650	80
Gal. banku hip. 200 zł.	684	—	687	—
" " dla han. i przem. 200 zł.	410	—	414	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	505	—	506	—
" Austro-węg. 1400 kor.	1775	—	1785	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	592	50	593	50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	253	50	254	50
Zivnostenska banka 100 zł.	255	—	255	50

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	441	50	445	—
" " " akcyje zakł. 200 zł.	410	—	—	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5435	—	5440	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	400	—	403	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555	—	557	—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325	—	330	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1031	—	1040	—

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	798	—	800	50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	820	—	825	—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	755	—	756	—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2647	—	2656	—
Schodniey 500 kor.	546	—	550	—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	366	—	367	50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	300	—	303	—

M. Weksle.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—	—	—
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	240	45	240	70
Parыз za 100 franków	95	55	95	72 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254	25	255	25

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 21 grudnia 1909.

(521 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 24 stycznia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, towary korzenne i trunki, towary galanterijne, sukna i płótna i 30 szt. skrzygiec.

Wtorek 25 stycznia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa, obrazy, dywany srebro i maszyna do pisania.

Sroda 26 stycznia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, fortepian, aparat fotograficzny i maszyna do szycia.

Czwartek 27 stycznia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, pianino i maszyna do szycia, oraz kapelusze damskie.

Piątek 28 stycznia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa i para koleżków złotych.

Sobota 29 stycznia 1910 od 4 do 8 godziny po południu: meble, sprzęty domowe, warsztat stolarski.

Sprzedacę mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17 stycznia 1910.

L. cz. E. III. 3469/9 (3) (520 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 25 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacja realności obj. wyk. hip. l. 1489/II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa pod lk. 5509²/₄ zobowiązanej własnej pod l. orj. 4 ulicy Zamkniętej wraz z przynależnościami składającymi się z okien, drzwi, i t. p.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 42.000 kor., przynależności zaś na 178 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 21.089 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 25.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. E. 2784/9 (4) (511)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 marca 1910 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacja realności obj. lwh. 1182 gm. Demycze Ilka Fedorczuka Iwana składającej się z chaty i pola ornego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1469 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 979 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 12 stycznia 1910.

L. cz. E. 3397/9 (4) (512)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności obj. lwh. 1. 486, 2. 567, 3. 447, 4. 6/8 części lwh. 51 gminy Tuczapu Wasyla Manczuła i Warwary Manczuł składających się z pola ornego a nadto pierwsza z chaty i zabudowań gospodarskich.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: 1. 2902 kor. 82 hal., 2. 155 kor. 69 hal., 3. 665 kor. 94 hal., 4. 173 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi: 1. 1935 kor. 22 hal., 2. 103 kor. 79 hal., 3. 493 kor. 96 hal., 4. 115 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 12 stycznia 1910.

Upadłości.

L. S. 8/7 (239) (506)

Ogłoszenie.

W konkursie Jetty Buchner wskutek śmierci zarządcy masy konkursowej dr. Salomona Scholema, na wniosek wydziału wierzycieli, do wyboru nowego zarządcy masy konkursowej po myśli § 143 ust. 5 ust. konk. wyznacza się audyencyę na dzień 25 stycznia 1910 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze Nr. 11.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 6 stycznia 1910.
Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 5322/II. (484 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Odrzechowej z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 23 stycznia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów
dla Galicji.

Lwów, dnia 13 stycznia 1909.

L. 2813 (457 3—3)

Konkurs.

Przy urzędzie miejskim w Grybowie wakuje posada weterynarza z płacą roczną 1000 kor.

Reflektujący o tę posadę zechcą się zgłosić w terminie do końca stycznia b. r. przyczem wykazać się przynajmniej 3 letnią praktyką zawodową.

Grybów, dnia 14 stycznia.

Burmistrz:
Karol Czaplinski.

L. 6104/II. (503 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Polance wielkiej z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczony będzie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 stycznia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla
Galicji.

Lwów, dnia 15 stycznia 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 9/10 (2) (514)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że znalezione przez c. k. Dyrekcję policji we Lwowie karty korespondencyjne z ilustracjami, a mianowicie: 1. karta Nr. 331 znaleziona u Jakóba Fasta przedstawiająca nagą kobietę w pozycji stojącej, wspierającą się prawem kolaniem o łóżko i 2. karta korespondencyjna Serya 117—51 i wydana przez R. Mosingera w Zagrzebiu, znaleziona u Liebera Schaffa, z podobizną nagiej kobiety, spiącej na otomianie, z papierosem w prawej ręce zawierającą znamiona występkę z § 516 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tych kartek w dniu 13 stycznia 1910.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych kartek, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. Pr. 7/10 (2) (517)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że karty korespondencyjne z ilustracjami wydane przez R. Mosingera w Zagrzebiu, a mianowicie: 1. karta korespondencyjna (Mary Mill Serie 1117/13) przedstawiająca nagą kobietę w pozycji stojącej, z lewą ręką wspartą na taburecie, 2. karta przedstawiająca nagą kobietę siedzącą w pozycji pochylonej na ziemi wśród kwiatów (Serya 117), 3. karta (Serya 117) z podobizną kobiety nagiej, leżącej na otomianie, 4. karta (Serya Mary Mill 1117/80) z wizerunkiem nagiej kobiety, siedzącej na kanapie z wiązaną kwiatów na kolanach, 5. karta (Serya 117—51) przedstawiająca kobietę nagą, w śnie pogrążoną w pozycji leżącej z papierosem w prawej ręce, 6. karta (Mary Mill Serya 1117/3), przedstawiająca nagą kobietę stojącą z prawą ręką wspartą na wieńcu na głowie i z kwiatami w lewej ręce, 7. karta (Serya 117—28) przedstawiająca nagą kobietę wśród krzewów i sitowia, 8. karta z podobizną kobiety nagiej, siedzącej na krześle z lewą ręką opartą o poręcz, a prawą trzymającą na kloszu z kwiatami (Mary Mill Serye 1117/86), 9. karta (Serya 117—33) przedstawiająca kobietę nagą w pozycji siedzącej pochylonej z lewą ręką spartą na lewej nodze powyżej kostki, 10. kartka (Serya 117—46) przedstawiająca kobietę nagą stojącą z dzbanem na prawem ramieniu i przepaską na biodrach, 11. karta (Serya 117—40) przedstawiająca kobietę nagą w pozycji stojącej z rękami splecionymi nad głową, 12. karta (Serya 117) przedstawiająca kobietę nagą w postawie stojącej, w prawej ręce trzymającą paszka, a w lewej szal, 13. karta (Mary Mill Serya 1117/43) wyobrażająca kobietę nagą w pozycji stojącej z rozpuszczonymi włosami, z prawą ręką w górę wzniesioną, 14. karta (Serya 117) z podobizną siedzącej nagiej kobiety z wachlarzem w prawej ręce, 15. karta (Serya 117—14) wyobrażająca kobietę stojącą nagą z rękami splecionymi z tyłu, 16. karta (Serya 117) przedstawiająca nagą kobietę w pozycji siedzącej, nieco wstecz przechylonej wspartą na ramieniu prawej ręki, z lewą ręką przed siebie wyciągniętą, z nogą prawą wspartą na taburecie, 17. karta (Serya 117—63) przedstawiająca młodą dziewczynę nagą, w pozycji stojącej, wspierającą się na obu rękach z przepaską na biodrach, 18. karta (Serya 117—69) wyobrażająca nagą młodą dziewczynę w postawie siedzącej opartą na prawej ręce z kwiatami na kolanach, zawierającą znamiona występkę z § 516 u. k. uznal dokonaną w dniu 12 stycznia 1910 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tych kartek.

Lwów, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. 610 (2) (515)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że kartka korespondencyjna Serya 117.140, wydana przez R. Mosingera w Zagrzebiu z ilustracją przedstawiającą zupełnie nagą kobietę w pozycji stojącej, z rękami w górę wzniesionymi, zawierającą znamiona występkę z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej kartki w dniu 12 stycznia 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej kartki, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 stycznia 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej kartki, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 stycznia 1910.

Ч. Pr. 8/10 (2) (516)

Оголошення!

В Імені Їго Величства Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 301 часописи „Народне Слово“ з дня 11 січня 1910 під написом: „Краєвий сойм“ в уступі від слів „Кожде таке скликане“ до кінця містить в собі знамена провини з § 302 а. к. а також з арт. III. закона з дня 17 грудня 1862 Н. 8 Д. з. д. і про що усprawiedliwlena єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 12 січня 1910.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширше того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 15 січня 1910.

Bl 8 (420)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1910, Pr. XXXV. 4/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 2 der periodischen Druckschrift: „Wohlfahrt für Alle“, 3. Jahrgang, vom 9 Jänner 1910 I in dem Artikel: „Na zdar!“ durch die Stelle von „das ist dann die Zeit“ bis „Kampfes ein!“; II. in demselben Artikel durch die Stelle von „die anarchistische“ bis „Ferrer“; III. in dem Artikel „Kärnten“ durch die Stelle von „Was wir brauchen“ bis „Genossen Klagenfurt“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Jänner 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1910, Pr. XXXV. 3/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Le Matin“ Nummer 9442 vom 3 Jänner 1910 in dem Artikel: „La Verite sur le drame de Meyerling“ durch die Stellen: 1. von „Il a ces“ bis „au public“ und 2. von „Oui pourquoi?“ bis „reconcilerait-elle pas?“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Jänner 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1910, Pr. X. 1/10, die Weiterverbreitung der Nummer 23/24 der Zeitschrift: „Grobian vom 25 Dezember 1909 wegen der Stellen von „er ist der Storch“ bis „Sumpflache“, von „Die römische Alexi“ bis „ohne Schranken“ des Artikels: „An unsere verehrten Leser und Freunde!“; von „dort sitzt interess Volkes Todfeind“ bis „Schlange“ des Artikels: „Heraus Pfarrerhuben!“; von „Auf den Mädchenfang aber gehen“ bis „ist schon der Anfang gemacht“ des Artikels: „Ein verurteilter Klosterbonze“; des Artikels: „Zu kalt!“ seinem ganzen Inhalte nach; von „Das beweist der bekannte“ bis „durch das Dogma überwunden werden“ des Artikels: „Ein Papst Freimaurer“; von „Na seid getroßt“ bis „wird weiter blühen“ des Artikels: „Lourdeschwindel — Schwindelgeschwindel“; des Artikels: „Römisch-katholisches Kindvieh“ seinem ganzen Inhalte nach; des Artikels: „Der Landeschef als Schulmeister“ seinem ganzen Inhalte nach; von „Als Ursache des Massenabfalls“ bis „Patrioten doch bei uns auch“ des Artikels: „Einen Wutanfall“ nach § 64, 300, 302, 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1909, Pr. V. 18/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12, 13, 15, 17 und 18 ex 1909 der anarchistischen Zeitschrift: „L'Alba“ aus Biella sowie der Nummern 137, 140 und 142

der anarchistischen Zeitschrift: „La Protesta umana“ aus Mailand nach § 65 a, b, c, 122 d, 300, 303 und 305 St. verboten. Die infrimierten Artikel, beziehungsweise Stellen derselben sind: Zeitschrift: „L'Alba“: a. Nummer 12: der Artikel: „I crimine della borghesia“ von „Ecco come funziona...“ bis „emanciparsi“; der ganze Artikel: „Prepariamo lo sciopero generale“; der ganze Artikel: „Lascieremo venire lo czar“ von „gli anarchici e futti i veri rivoluzionari“ bis „ksei un mostro“; die Erzählung: „Sul banco“ von „Tutte le leggi son fatte“ bis „solo che lavori“; der Artikel: „Educazione vera“ von „Teniamo discosti“ bis „La vera educazione“; die ganzen Artikel: „Perche gli anarchici non vanno a votare“, „Catechismo socialista per gli elettori“ und „A coloro che andranno sotto le armi“; die Stelle: „una volta per sempre — a Rivoluzione sociale“; die Korrespondenz: „Agli studenti“ vom Anfang bis „bella Italia“; die ganzen Korrespondenzen: „Frustando sodo“ und „Niente pollo o denaro“; b. Nummer 13: der Artikel: „Viva la liberta“ von „Nel regime dello strutta mento“ bis „Viva l'anarchia“; der ganze Artikel: „A chi vuol comprenderci“; die nächste Stellung: „Votare — non votate“; der ganze Artikel: „L'indecente gazzarra“ von „E questa negazione“ bis „sia spenta“; der Artikel: „Perche siamo anarchici“ von „Colla propria messa in comune“ bis „iniquita sociale“; der ganze Artikel: „L'azione anarchica“ von „quale azione piu migliore“ bis „novelli tiranni“; die ganzen Artikel: „Significato rivoluzionario dell'astensionismo anarchico“ und „Spigolando nei libri, riviste, e giornali, lavoratori“; der Artikel: „Al mio amico socialista elettore“ von „Nel manifesto comunista“ bis „ai piccoli borghesi“ und der ganze Artikel: „L'assurdita della politica“; c. Nummer 15: der Artikel: „Ben venga lo czar“ von „Peche tutto e cattivo“ bis „la diana della mente“; der ganze Artikel: „L'ateismo“ und der Artikel: „Liberati o lavoratore“ von „impara a liberarti“ bis „per la tua emancipazione“; d. Nummer 17: der Artikel: „L'anarchia vincera“ von „le piovre autoritarie“ bis „L'anarchia vincera“; der Artikel: „Contro la venuta di Nicolo II, non venga“ von „Chi?“ bis „golfi incantati“ und von „Saranno i lavoratori“ bis „a caratteri d'oro“; der ganze Artikel: „Cosa dovrebbe insegnare una rivoluzione“; die Stelle: „Antimilitaristi condannati“; die ganzen Artikel: „Lavoratori“, „Giustizia distributiva“, „Pei nostri caduti“ und „Per l'onore della patria“ und die Erzählung: „Una gita in campagna“ von „Essendo partigiani“ bis „societa cosiddetta civile“; e. Nummer 18: der Artikel: „Il trionfo della vendetta sociale, chiamata giustizia“ von „Sol perche la miseria“ bis „dei potenti dell'oro“ und von „oh, diciamo forte“ bis „va uccisa“; der Artikel: „La questione sociale e gli anarchici“ von „Il Cristo della legenda“ bis „dell'amore e della felicita“; der ganze Artikel: „Ai compagni di Trieste e delle pro-

vineie adriatiche soggette all'Anstria“; die Stelle: „Contro i pregiudizi“; die Korrespondenz: „Clericalismo alla prova“ von „Credevamo che la nostra citta dovesse“ bis „non so quale pupazzo“ und die ganze Korrespondenz: „Cose de medio evo“. — Zeitschrift: „La protesta umana“: a. Nummer 137; der Artikel: „Per lo czar“ bis „analfattori“; der Artikel: „Il proletariato pugliese e S. Nicola“ von „Davvero sono curiosi“ bis „lo sciopero generale“; die ganzen Artikel: „Amore libero e matrimonio“ und „Ad un prete“; der Artikel: „Guerra e rivoluzione“ von „Il nostro compito e“ bis „a farsi ammazzare“ und von „La guerra e sconiparsa“ bis „in parte demolita“; b. Nummer 140: der Artikel: „La tragedia parigina“ von „pero non possiamo“ bis „l'impotenza di Dio“; die ganzen Artikel: „Guerra ala guerra“ und „Ai coscritti“; die Korrespondenz: „Pagliacciate religiose“; c. Nummer 142: der Artikel: „L'atto eroico di un soldato“ von „Ora se per migliorare la vita“ bis „contro i degenerati“; der Artikel: „Chiesa e stato“ von „Lo stato se n'e impadronito“ bis „venduto il voto ad alto prezzo“; der ganze Artikel: „Ad un padrone come tanti altri“ und die Korrespondenz: „Agli anarchici“ von „l'anarchismo e il bisogno“ bis „senza nuocere agli altri“.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 7 Jänner 1910, Pr. 1/10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Messaggero“ vom 3 Jänner 1910 in Rovereto ausgegeben wegen des Artikels: „Gazzare soldatesche“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 Jänner 1910, Pr. I. 3/10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Zar“ vom 6 Jänner 1910 wegen der Stellen von „Kdyz papez Eugenius IV.“ bis „sesazen“ und von „Z techto vyroku“ bis „modlitby a zpevy“ des Artikels: „Je ocistec?“; von „Z jakych duvodu“ bis „veri-li ve sve nabozenstvi sami“ des Artikels: „Nechtel prisahat“ nach § 303, respektive 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 Jänner 1910, Pr. I. 400 10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Tesarsky Obzor“ vom 6 Jänner 1910 wegen der Stelle von „Poznal jsem, ze cely vas zivot“ bis „tvorenim krasna a dobra“ des Artikels: „Vzpominky mladeho vezne“ nach § 122 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1910, Pr. 1 10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 7

Jänner 1910 wegen der Artikel: „Trebou“ und „Dalsi doklady o nepristojnostech u 29 zembraneckeho pluku“ nach § 300, 302 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bilfen hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1910, Pr. 1/10, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 5 Jänner 1910 wegen der Stelle von „Del. Listy pisi“ bis „velmi pravdepodobno“ des Artikels: „Odhaleni o smrti korunnho prince Rudolfa“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 7 Jänner 1910, Pr. 1/10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 5 Jänner 1910 wegen des Artikels: „Srbija“ nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2775 18/9 (458 3—3)
Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 21 lutego 1910 o godzinie 8:30 rano się rozpocznajacej, przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Karola Reinerja, Leona Bereznickiego, Jacka Zyborskiego, Jana Turkiewicza, Jana Dębickiego i Maryana Misińskiego. Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Sambor, dnia 8 stycznia 1910.

L. Prez. 2797 (18) P/9 (464 3—3)
Obwieszczenie.
Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie dnia 21 lutego 1910 o godzinie 9 rano się rozpoczynajacej przewodniczącym sądu przysięgłych Jana Zdzary Zdzarskiego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego wyższego Rudolfa Jackowskiego, Atanazego Skobielskiego i radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Juliana Garlickiego, dr. Zygmunta Myskowa, Kazimierza Watraszyńskiego i Tadeusza Dyakowskiego. Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Złoczów, dnia 11 stycznia 1910.

L. VII/a 243 (518)
Obwieszczenie.
Na podstawie postanowien § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Władysław Tadeusz 2 im. Paderewski z Krakowa wniósł podanie 8 stycznia 1910 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie 1) w dzielnicy III. przy ulicy Zwierzynieckiej i Groble, 2) w dzielnicy VIII. przy ulicy Mostowej i Bożego Ciała, Dajwór.
C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.
Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 214 10 (1) (507)
E d y k t.
Przeciw Berlowi Silberowi z Przemysła, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Przemysłu przez Towarzystwo zaliczkowe w Przemysłu pozew o łączne 2506 kor. 3 hal. zpn.
Nakaz zapłaty wydano.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adwokata dr. Bleichera w Przemysłu kuratorem, który zastępywać go będzie w rzezzonej sprawie dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Przemysł, dnia 14 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 11/10 (1) (510)
E d y k t.
Przeciw Janowi Kosowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Walentego Kosa w Parkoszu pozew o 300 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 stycznia 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 11.
Celem strzeżenia praw Jana Kosa ustanawia się pana dr. Tomasza Krudzielskiego adwokata w Pilźnie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kosa w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 11 stycznia 1910.

L. 159.090 ex 1909.
Obwieszczenie
c. k. galicyjskiej Dyrekeyi poczt i telegrafów, dotyczące ustanowienia jezdnego pocztowego na rok 1910.
Jezdne pocztowe od konia i miriametra ustanawia się na rok 1910 następujace:

Zl. 159.090 ex 1909.
Kundmachung
der k. k. galizischen Post- und Telegrafendirektion: betreffend die Festsetzung des Postrittgeldes für das Jahr 1910.
Das Postrittgeld für ein Pferd und Myriameter wird für das Jahr 1910 folgend festgesetzt:

Ч. 159.090 ex 1909. (205 3—3)
Оповіщенє
ц. к. галицької Дирекції почт і телеграфів в справі установлення їздного поштового на рік 1910.
Їздне почтове від одного коня і від миряметра на рік 1910 устанавляє ся як слідує:

W powiatach:	In den Bezirken:	В повітах:	Za jazdę — Für die Fahrt — За їзду			
			nadzwyczajną mit Extrapost		zwyčajną mit gewöhnlicher Post	
			К	h	К	h
Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kołomyja, Kosów, Kraków, Krosno, Łańcut, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Nisko, Peczniżyn, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Żywiec, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka	Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kołomyja, Kosów, Krakau, Krosno, Łańcut, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Nisko, Peczniżyn, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Żywiec, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka	Бяла, Бохня, Бжеско, Хшанів, Домброва, Горлиці, Грибів, Ясло, Кольбушова, Коломия, Косів, Краків, Кросно, Ланцут, Ліманова, Мелець, Мисьленіці, Новий Тарг, Новий Санч, Ніско, Печеніжин, Пільзно, Подгуже, Переворск, Ропчиці, Рясів, Живец, Стрижів, Тарнобжег, Тарнів, Вадовиці, Величка	2	51	2	09
Bóbrka, Bohorodeczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Lwów, Lisko, Mościska, Nadwórna, Podhajce, Przemysł, Przemysłany, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skalał, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tlumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów	Bóbrka, Bohorodeczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Lemberg, Lisko, Mościska, Nadwórna, Podhajce, Przemysł, Przemysłany, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki Sambor, Skalał, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tlumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów	Бібрка, Богородчани, Борщів, Броди, Березжани, Березів, Бучач, Цішанів, Чортків, Доброміль, Долина, Дрогобич, Городок, Городенка, Гусятин, Ярослав, Яворів, Калущ, Камінка струмилова, Львів, Ліско, Мостиска, Надвірна, Підгайці, Перемишль, Перемишляни, Рава руска, Рогатин, Рудки, Самбір, Скалат, Снятин, Сокаль, Станіславів, Старий Самбір, Стрий, Тарнопіль, Товмач, Тербовля, Турка, Заліщики, Збараж, Зборів, Золочів, Жовква, Жидачів	2	36	1	97

W wymiarze należytości za stacyjne wozy pocztowego dla pocztyliona i należytości za smarowanie wozu nie zaszła żadna zmiana.
Lwów, dnia 4 stycznia 1910.

In der Bemessung der Gebühren für Stationswagen, sowie im Ausmasse des Postillonstrinkgeldes und Schmutzgeldes tritt eine Änderung nicht ein.
Lemberg, am 4 Jänner 1910.

В вимірі належитости за вози стаційні для почтилїона і за смароване воза нема ніякої заїни.
Львів, дня 4. січня 1910.

Seferowicz m. p.

L. cz. E. 3265/9 (1) (509)

E d y k t.

Wojechowi Wawro przedtem w Radochowicach w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mościskach przeciw niemu o 629 kor. zpn., ma być doręczoną uchwałą z dnia 16 grudnia 1909 liczba czynności E. 3265/9 (1), którą dozwolono przymusowej sprzedażi realności lwh. 378 i 3/9 części realności lwh. 380 ks. gm. Radochońce.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wojech Wawro przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Izidora Drohockiego adwokata w Mościskach.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 16 grudnia 1909.

Amortyzacje.

L. cz. T. 17/9 (2) (152 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Klemensa Treszkiewicza, Julii Treszkiewicz i Zofii Staszko wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zagubionego weksła Przemysł den 10 Dezember 1909. Für 460 K. Den 10 März 1910 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre die Summe von vierhundertsechzig Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Zofia Staszko, Clemens Treszkiewicz in Przemysł. Julia Treszkiewicz m. p., Zofia Staszko m. p., Clemens Treszkiewicz m. p.

Posiadacza powyższego weksła wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. T. 78/9 (1) (225 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Unii kredytowej we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego wnioskodawcy rzekomo zagubionego weksła z daty Stanisławów 14 maja 1909 na 237 kor. 70 hal. opiewającego a dnia 14 października 1909 płatnego wystawionego i żyrowanego przez Adolfa Viertla a akceptowanego przez Hermana Penzaka w Gorlicach.

Posiadacza powyższego weksła wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego terminu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 listopada 1909.

L. cz. T. 98/9 (1) (315 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Filomeny Hryczkowej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy z daty Kraków 10 października 1896 b. 390 990 wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie a opiewającej na rentę roczną w kwocie 27 zł. 40 ct. płatną wnioskodawczyni po śmierci Władysława Hryczyka.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.
Kraków, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. T. 56 9 (1) (200 2—3)

E d y k t.

W stanie biernym pod lk. 520²/₄ we Lwowie położonej, lwh. 458 II. dz. księgi gruntowej gminy miasta Lwowa objętej za-intabulowanej są:

a) przy poz. karty C. 1. prawo zastawu dla sumy 600 złr. mk. z 5 pre. odsetkami od dnia 31 października 1842, tudzież dla obowiązku zwrotu tego kapitału dnia 1 marca 1843 ciężące po połowie powyższej realności przedtem Soni czyli Sary Schmer własnej na rzecz Benziona Rotha,

b) przy poz. k. C. 2. prawo zastawu dla sumy 150 złr. mk. ciężącej na połowie powyższej realności przedtem Soni czyli Sary Schmer własnej na rzecz Jakóba Pinkasa Landaua,

c) przy poz. C. 4. prawo zastawu dla sumy 150 złr. mk. ciężącej na części powyż-

szej realności przedtem Abrahama Schmer własnej z klauzulą § 822 uc. na rzecz Pinkasa Jakóba Landaua.

d) przy poz. C. 7. prawo zastawu dla sumy 144 złr. mk. i większej sumy 200 złr. przy poz. C. 2. prenotowanej, wraz 4 pre. odsetkami od 24 sierpnia 1842 i kosztami sporu 5 złr. 31 ct. mk. ciężące na połowie powyższej realności przedtem Soni czyli Sary Schmer własnej na rzecz Nissli Katz jako żyrataryuszki Mojżesza Herscha Schreibera za hipotekowanej,

e) przy poz. C. 9. prawo zastawu dla sumy 100 złr. mk. ciężące na połowie powyższej realności na Izaka Schmer po zmarłym Abrahamie Schmer przypadłej i na powyższej realności przedtem Soui czyli Sary Schmer własnej na rzecz masy spadkowej Leiby Brandler a mianowicie Izaka i Feigi Brandler,

f) przy poz. C. 10. prawo zastawu dla sumy 120 złr. mk. ciężące na połowie powyższej realności przedtem na imię Abrahama Schmera za intabulowanej a następnie w drodze spadku po tymże Izakowi Schmerowi przypadłej na rzecz Dobrisch Taubes z klauzulą § 822 uc.,

g) przy poz. C. 13. prawo zastawu dla sumy 250 złr. mk. z większej sumy 600 złr. pochodzącej, a za hipotekowanej na k. C. 1. i 11. powyższej realności oraz sumy 150 złr. mk. za hipotekowanej przy p. 3. i 12. powyższej karty C. z obowiązkiem małżonków Wojecha i Anny Kossowiczów zapłaconia powyższych sum 250 złr. i 150 złr. łącznie 400 złr. mk. zaraz po śmierci Soni Schmer w 4 rocznych ratach po 100 złr. mk. a te kwoty 120 złr. mk. na rzecz Izaka Kalmana Rebnera, kwoty 120 złr. mk. na rzecz Estery Blume Rebnier i 160 złr. mk. na rzecz Hindy Ulrich,

h) przy poz. C. 14. prawo zastawu dla sumy 100 złr. mk. wraz z 4 pre. odsetkami od 3 stycznia 1843 bieżącymi i kosztami w kwocie 2 złr. 20 ct. mk. prenotowanej na części powyższej realności przy poz. C. 9. z adnotacją, że na zaspokojenie tej pretensji sekwestracji dochodów połowy realności l. k. 520²/₄ dozwolono,

i) przy pozycji C. 16. adnotacja, że przy sumie 144 złr. mk. w poz. 2. i 7. powyższej karty C. dla Nissli Katz za intabulowanej sekwestracji dochodów połowy powyższej realności dozwolono,

j) adnotacja przeniesienia sumy 144 złr. mk. z pn. w poz. C. 2. i 7. na połowie powyższej realności dla Nissli Katz za hipotekowanej na rzecz Tauby Bach.

Na wniosek, który przedłożyła Reprezentacja stowarzyszenia „Marbizei Thora“ we Lwowie wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne i wzywa się Benziona Rotha, Mojżesza Herscha Schreibera, Jakóba Pinkasa Landaua, Nissli Katz, Izaka i Feigi Brandler, Dobrisch Taubes, Izaka Kalmana 2 im. i Estery Blume 2 im. Rebnier, Hinde Ulrich i Tauby Bach z miejsca pobytu niewiadomych względnie ich prawonabywców i następców, tudzież wszelkie inne osoby, które roszczą sobie jakieś prawa do tych wierzytelności hipotecyjnych, by w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ prawa swe zgłosili, ileż po bezskutecznym upływie tego czasokresu amortyzacja powyższych wierzytelności hipotecyjnych orzeczona zostanie.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Benziona Rotha, Mojżesza Herscha Schreibera, Jakóba Pinkasa Landaua, Nissli Katz, Izaka i Feigi Brandler, Dobrisch Taubes, Izaka Kalmana 2 im. i Estery Blume 2 im. Rebnier, Hinde Ulrich i Tauby Bach ustanawia się kuratora w osobie p. dr. Jakóba Diamanda, adwokata krajowego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 września 1909.

L. cz. T. 18 9 (1) (231 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Leona Braciejowskiego, kupca w Krakowie, Grodzka 7 wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksła rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego, wystawionego przez Leona Braciejowskiego, akceptowanego przez Cille Margulies, datowanego Kraków 24 września 1909 opiewającego na 331 kor., płatnego 15 grudnia 1909 w Jarosławiu na zlecenie Leona Braciejowskiego.

Posiadacza powyższego weksła wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 23 grudnia 1909.

Kuratele.

L. cz. L. VIII. 10/9 (6) (41 3—3)

Za marnotrawnego uznano Franciszka Pawluśkiewicza w Nowym Targu.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Wiśniowskiego w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. IV. 126/86 (28) (13215 3—3)

Teklę Bojko z Kozłowa uznano głupkowaną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Marcina Warczaka z Kozłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 30 listopada 1909.

L. cz. L. X. 19 9 (7) (182)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Ekierta w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Karola Drószeza w Mszanie dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. P. VI. 239/5 (70) (144)

E d y k t.

W miejsce Jana Krycińskiego ustanowiony kuratorem umysłowo chorego Jana Franciszka Krycińskiego Andrzej Stach ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.
Lwów, dnia 23 grudnia 1909.

L. cz. P. 111/2 (24) (21)

E d y k t.

Kuratele zawieszoną nad Iwanem Hanuszczykiem z Perepelnik, tusądową uchwałą z dnia 4 maja 1901 l. 2/1 znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zborów, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. L. 24/9 (4) (74)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyjach jako władza nadkuratelska uznaje Oleksę Dosyma Ilka rolnika z Kerszowa marnotrawnym i z tego powodu zawieszają nad nim kuratele.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 10 listopada 1909.

L. IX. 19/9 (5) (76)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyjach jako władza nadkuratelska uznaje Michała Dolnego Jurka rolnika z Chlebyczyna marnotrawnym i z tego powodu zawieszają nad nim kuratele.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. P. IX. 294/9 (3) (123 1—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 20 listopada 1909 l. cz. Ne IV. 907/9 (1) zatwierdzenia, kuratele nad Danyłem Bratnym w Iwaczowie dolnym z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia się Iwana Bratnego w Iwaczowie dolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 9 grudnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 1097 i 899 Rg. B. I. 3. (304)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Żywnostenka banka pro Cechy a Moravu w Praze, Bank przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze, filia w Krakowie.

Zmiana statutu: Wskutek uchwał walnego zgromadzenia z dnia 15 marca 1908, Bady nadzorczy z 8 października 1908, z d. 19 sierpnia 1909 wskutek udzielonego przez c. k. Ministerium finansów i c. k. Ministerium sprawiedliwości zezwolenia z 9 września 1908 l. 31476 i 21 lipca 1909 l. 37230/8 opiera się Towarzystwo obecnie na statucie reskryptem c. k. Namiestnictwa król czeskiego z 27 sierpnia 1909 l. 201.695/9 zatwierdzonym, a w §§ 9, 62, 64, 65, 68 i 107 zmienionym. W szczególności § 62 będzie opiewał: Bank jest upoważniony wypuścić własne obligacje a. m. i. Na podstawie pretensyj, powstałych z przedsiębiorstw budowlanych banku, albo z cesyj innych przedsiębiorców przeciw Państwu lub Królestwom i Krajom zastąpionym w Radzie państwa.

II. Na podstawie pożyczek hipotecyjnych przyznanych przez bank, lub też przejętych w celach przemysłowych i handlowych w drodze cesyj.

Na podstawie pretensyj, powstałych z przedsiębiorstw budowlanych, lub cesyj in-

nych przedsiębiorców przeciw krajowym powiatom, gminom i innym publicznym do wypisywania dodatków od podatków upoważnionym korporacjom.

Data wpisu: 24 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. Firm. 287/9 Sp. II. 155 (383)

Prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy tut. c. k. Sądzie obwodowym poleca się, ażeby w tymże rejestrze przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Zskopanem wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 12 grudnia 1909 odbytem, uchwalono częściową zmianę dotychczasowego statutu, a mianowicie §§ 38, 57, 59 i 79, w szczególności, by w rubr. 9 wpisał: „Każdy członek może mieć tylko jeden udział wynoszący 10 kor., a najwięcej 2000 kor.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 1389/9 Rg. a 42 (488)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru A. firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stary Zbaraż.

Brzmienie firmy: Wyrąb lasu i handel drzewem Ludwika Goreckiego i spółki w Starym Zbarażu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ludwik Gorecki Oleksa Romaniuk, Piotr Dworzakiński Franciszek Jawny, Maksym Kinach, Ignacy Garguliński i Piotr Konysz.

Do zastępstwa uprawnieni są: Ludwik Gorecki i Oleksa Romaniuk.

Podpis firmy: pod powyższą nazwą firmy podpisywać ją będą Ludwik Gorecki i Oleksa Romaniuk.

Data wpisu: 19 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1909.

Ч. сп. Фірм. 426/9 Ст. I. 607 (381)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Сюлько коло Божикова.

Назва фірми: „Хлопека Каса“ в Сюлько коло Божикова, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: § 38 статуту.

1. Члени дирекції виступили: Онуфрей Мороз син Миколи і Іван Байгер.

2. Члени дирекції вибрані: Олекса Тригуб, господар в Сюлько коло Божикова і Гринько Дверняк, господар в Сюлько коло Божикова, яко члени заряду.

Дата впису: 4 грудня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Вережани, дня 22 падолиста 1909.

Ч. сп. Фірм. 1359/9 Ст. II. 237 (386)

О г л о ш е н е.

Оголошує ся, що в місце Іляріана Пухальського, Петра Пелехатого і Мартина Ніжника, вибрано членами управи товариства „Господареко-торговельна спілка „Бласна Поміч“ в Дарахові“, Ефрема Юркова, Захара Пелехатого і Василя Лисого, всі три з Дарахова.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 18 грудня 1909.

Ч. сп. Фірм. 1457/9 Ст. I. 392 (462)

О г л о ш е н е.

Оголошує ся, що в місце Евстакія Голубовича вибрано членом заряду Товариства кредитового „Селяньска Поміч“ в Пробіжні, стоваришення зареєстрованого з обмеженою порукою Теклу Пегриду з Пробіжні.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 26 грудня 1909.

Ч. сп. Фірм. 1336/9 Ст. II. 250 (387)

О г л о ш е н е.

Попадає ся до відомости, що в місце Петра Парніцкогo вибрано членом дирекції Товариства господарско-торговельного „Народний Дім“ в Токах Тимка Парніцкогo, генодаря в Токах.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 18 грудня 1909.

L. cz. Firm. 1401/9 Stow. II. 256 (431)
Ogłoszenie.
 Ogłasza się, że Joel Zwettler i Benem Wahlfisch członkowie dyrekcji „Spółki oszczędności i pożyczek w Tarnopolu”, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z urzędu tego sweo zrezygnowali.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Tarnopol, dnia 26 grudnia 1909,

L. cz. Firm. 204/9 Spółk. (460)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
 Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
 Siedziba firmy: Stryj.
 Brzmienie firmy: „L. Drattler i Sp.”, po niemiecku: „L. Drattler u. Comp.”.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo wymiany monet i papierów wartościowych.
 Forma spółki: jawna.
 Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Leisor Drattler kupiec w Stryju i dr. Leisor Lindenbaum, adw. w Stryju.
 Podpis firmy: L. Drattler i Sp. Do podpisywania firmy upoważnieni obaj spółnicy.
 Dzień wpisu: 29 października 1909.
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
 Stryj, dnia 27 października 1909.

L. cz. Firm. 553/9 Stow. I. 609 (389)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
 Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
 Siedziba stowarzyszenia: Kamionka Strumiłowa.
 Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Kamionce Strumiłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. (Kredit Anstalt für Handel und Gewerbe in Kamionka Strumiłowa registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).
 Data statutu: Kamionka Strumiłowa, dnia 2 listopada 1909.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
 Czas trwania: nieoznaczony.
 Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zastępców wybieranych ogólnym zgromadzeniem z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością na lat sześć.
 Pierwszymi członkami dyrekcji są: 1. Nachman Finkel, 2. Lemel Wittlin syn Dawida, 3. Naftali Alster kupcy i właściciele realności w Kamionce Strumiłowej zastępcą: 1. Feiweł Stricker kupiec w Kamionce Strumiłowej.
 Podpis firmy: Dwu członków dyrekcji.
 Ogłoszenia pochodzące od Stowarzyszenia będą umieszczane w dzienniku lub czasopiśmie przez Radę nadzorczą do tego przyznaczonym i podaniem do wiadomości ogólnego zgromadzenia. Jeżeliby w ciągu roku ten dziennik lub pismo przestało wychodzić, to wyjątkowo w „Gazecie Lwowskiej”.
 Udziały członków: Udział każdego członka ustanawia się na teraz najmniej na 40 koron.

Odpowiedzialność: pojedyncza ustawowa.
 Data wpisu: 17 grudnia 1909
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Złoczów, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 725/9 (384)
 C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy:
 „Kasa Ludowa w Nisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością z uwidocznieniem w osobnej rubryce następujących okoliczności:
 Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu uchwalonego na zebraniu członków-założycieli odbytem w Rzeszowie w dniu 23 listopada 1909.
 Siedzibą stowarzyszenia jest Nisko, a czas trwania jego jest nieograniczony.
 Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków swoich przez dostarczanie tymże kapitałów, potrzebnych im do obrotu w handlu, przemyśle i rzemiośle oraz rolnictwie, w drodze wzajemnego kredytu.
 Udział członka 50 koron, a każdy członek może deklarować więcej udziałów po 50 koron.
 Członkowie stowarzyszenia odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia nie tylko rzeczywiście wpłaconym udziałem, ale nadto jeszcze kwotą równającą się dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów.
 Dyrekcja ma się składać z trzech dyrektorów, wybieralnych przez walne zgroma-

czenie z pośród członków stowarzyszenia na lat 6.
 Na pierwszy okres urzędowania dyrektorami stowarzyszenia wybrani zostali: Joel Pfeffer z Rzeszowa, Dawid Glatt z Birczy i Baruch Glatt z Niska, — którzy firmę stowarzyszenia zbiorowo po dwu w ten sposób podpisywać będą, że pod napisaną, lub stempelnią odbitą firmą stowarzyszenia swoje podpisy firmowe położą.
 Ogłoszenia stowarzyszenia następują jednorzędem publicznem afiszowaniem przy

gościńcach i placach w Nisku, może to jednak nastąpić w jednym z dzienników krajowych.
 Rzeszów, dnia 1 grudnia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odch.	o g.		
12-20	12 10	z Winnik.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2-30	—	z Iekau (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		2-50	—	do Iekau (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	3-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		—	3-50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezela, Boreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dąbieg), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5-50	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	5-22	do Winnik.	
—	7-10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	5-58	do Podhajec.	
—	7-20	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7-25	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-10	do Iekau (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-29	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6-14	do Iekau (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	8-00	z Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Ksłusza.		—	6-20	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8-05	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8-05	z Iekau, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia.	
—	8-55	z Jaworowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu).	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	8-20	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu).	
—	10-20	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	8-40	do Jaworowa.	
—	9-57	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	11-15	z Sianek, Sambora.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.	
—	11-45	z Podhajec.		—	9-10	do Czerniowiec, Kałusza, Iekau, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	12-00	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.		—	9-35	do Iekau, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	11-05	do Bólcza, Sokala, Lubaczowa.	
1-30	1-10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa, Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).		—	2-16	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skafy, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2-23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.	
2-05	—	z Iekau, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	1-45	do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	
2-15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	2-50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	4-25	z Tuchli, Skolego, Drohobyca, Borysławia.		—	2-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.). Oświęcimia.	
—	4-50	z Bólcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	3-15	do Krakowa.	
—	5-00	z Jaworowa.		—	3-30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dąbieg), Chyrowa (p. Przemysł).		—	3-40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skafy, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5-58	z Iekau, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	6-12	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
6-40	—	z Czerniowiec, Iekau, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	6-16	do Podhajec.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-30	do Jaworowa.	
—	2-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	6-55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	
—	2-30	z Iekau (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		7-00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Kozycze (p. Tarnów).	
—	2-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-58	z Podhajec.		—	7-35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł).	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skafy, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	8-00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny.		—	10-35	z Iekau, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	11-06			—	10-45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
				—	11-10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skafy, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
				—	11-15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.). Oświęcimia.	
				—	11-25	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Kochawiny.	
				—	11-35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:	
7-01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
7-26	Winnik.
11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
10-54	Podhajec.
2-00	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
5-15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skafy, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
6-27	Winnik.
9-44	Podhajec.
10-13	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skafy, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
11-55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:	
—	Winnik.
—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Czortkowa, Grzymałowa.
—	Podhajec.
—	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	Winnik.
—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skafy, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	Podhajec.
—	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skafy, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:	
7-08	z Winnik.
10-36	z Podhajec.
6-11	z Winnik.
9-27	z Podhajec.
11-38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Lyczaków“:	
—	do Winnik.
—	do Podhajec.
—	do Winnik.
—	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:	Z dworca głównego:
Z Brzuchowiec codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5-11 po poł.	Do Brzuchowiec: od 1 października do 30 kwietnia 3-20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2-01 po poł.
Z Winnik codziennie: 12-10 w nocy.	Do Winnik: codziennie 5-22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze zastawowa c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne z k. kolei państwowych ul. Krakulskich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452.

Telefon 452.

Miastowe Biuro
C. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okreżne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni. =====

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni. =====

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą. =====

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku ===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

Adres telegraficzny: „Stadtbureau“, Lwów.

BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, PO-
MIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,
artykuły treści społecznej,
omawiające chwilę bieżącą,
i poruszające najżywotniej-
sze sprawy dotyczące kobiet.
Powieści — Nowele.

Prócz nowel piór najeelniejszych
BLUSZCZ w roku 1910 drukować
będzie powieści:
Kazimierza
TETMAJERA GRA FAL
(początek przygotowane dla nowych
prenumeratorów) M. Wierzbińskiego
„ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych
na ziemiach polskich.**

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i No-
wele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI

Rady i wskazówki zachowa-
nia higieny piękności.

**DZIAŁ GOSPODARSTWA
DOMOWEGO.**

**Przepisy kulinarne
i t. p.**

Numery okazowe wysy-
lane na żądanie franko
i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pi-
smach polskich, który zawiera rocznie przeszło 4000
rysunków najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć
i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dzie-
cięcimi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych,**
jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:
26 wielkich tablic krojów,
dających możliwość wykonywania różnych ubiorów i robót
w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych
„BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obycza-
jową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein.
Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron 5, z przesyłką pocztową koron 6 hal. 60. Adres Redakcyi i Administracyi „BLUSZCZU“ War-
szawa, Nowy-Świat 41.

50 lat
istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat
istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem lite-
rackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.**„Galicya w obrazach“**

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcye barwne. — Reprodukcye dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratom bez żadnej dopłaty
12-to tomową Bibliotekę p. t. „CIEKAWY POWIEŚCI“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie
WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie
za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie 6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie 13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie 27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie 7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie 14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie 28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Ogłoszenie. Nie upoważniłem nikogo z moich oficyalistów do brania materiałów drzewnych lub ozogokolwiek bądź innego na mój rachunek, to też żadnego rachunku za któregokolwiek z moich oficyalistów nie płacę. — Artur Zaremba Cielecki. Hadyń-Kowce.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zataświć można pocztą i przez korespondencyę.

Herbaty

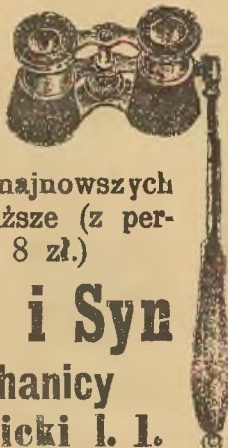
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za pół klg. poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla, Lwów.**

BACZNOŚĆ!!!

10% taniej jak wszędzie
LYŻWY — SANKI
Weyde i Pietrzycki
Lwów, Pasaż Nikolascha.
Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
lowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro Re-
gistracji, Pasaż Hausmana 9. Lwów.

Kupię

kamienicę nową
solidnie i z wygodami budowaną
w śródmieściu lub w dalszych oko-
licach w pobliżu linii tramwayowej
za dopłatą gotówki do 50.000 kor.

— Pośrednictwo wykluczone. —

Zgłoszenia pisemne do biura St.
Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9
pod „Aneri“.

Dwa pokoje i kuchnia

ul. Grodecka 1. 93,
zaraz do wynajęcia.

KSIĘGI HANDLOWE
najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Własnego wyrobu! Kołdry puchowe obustron-
ne po kor. 25, 30, 35, 40,
44, 50 do kor. 90. Kołdry zwykłe po kor. 4, 6, 8,
10, 12, 16, 18 i wyżej. Kołdry atlasowe po kor. 25,
28, 30, 35, 40 do kor. 64; w największym wyborze
polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI, skład mebli, deko-
racji i pościeli, Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**

Karnisze mosiężne po kor. 3, 4, 5, 7 i 10.
Biurka, salonki, etażerki,
ekrany i parawanki. Stoliki do kart i składane po-
czwórne. Słupy dekoracyjne, taburety, mebelki luksu-
sowe i t. p. po cenach najniższych polecają **SCHU-
STER i TOCZYSKI, skład mebli, deko-
racji i pościeli, Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**

Własnego wyrobu! Kompletne sypialnie po
kor. 200, 300, 395, 480,
525, 600 i wyżej. Salony po kor. 225, 250, 275, 300,
400 i wyżej. Kancelarye po kor. 135, 200, 250, 325
i droższe, wykonane we własnych pracowniach sto-
larskich i tapieckich polecamy na najdogodniej-
szych warunkach spółtą **SCHUSTER i TO-
CZYSKI, Lwów, ul. Trzeciego Maja
liczba 5.**

Wielka niespodzianka!

75.000 par obuwia!
4 pary tylko 8 kor.

Z powodu niewypłacalności kilku większych
fabryk zwrócono się do mnie z poleceniem
bym puścił w obieg znacznie większą ilość obuwia
poniżej ceny wyrobu. Sprzedaję zatem ka-
żdemu 2 pary męskich i 2 pary damskich
bucików sznurowanych z brunatnej lub czar-
nej skóry, galuszowanych, z kapami, z de-
brze okutymi podszewkami, eleganckiego naj-
nowszego kroju. Wielkość wedle numeru.
Wszystkie 4 pary raz-m za 8 kor. Przesyła
za pobraniem pocztowym **J. GELB, Nowy
Sącz, Nr. 111.**

Wymiana dozwolona lub pieniądze napowrót.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Unii kredytowej
w Schodnicy

odbędzie się

23 stycznia 1910 o godzinie 8-mej
wieczorem w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Ułożenie czynności założenia
Towarzystwa.
2. Wybór wydziału.

B. Löw.

H. Ehrenfeld.

Póln. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośre-
dnie połącze-
nia przewo-
zowe:



cesarskimi
pospiesznyi
mi i poczto-
wymi paro-
statkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.
Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich
udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Póln. Niem. Lloyd'u we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wielki skład powozów!

Nadworna fabryka powozów

A. WEISER i SYN

akc. Tow. we Wiedniu, złączyła się z firmą

E. & J. STROMENGER

ces. i król. Dostawcy Dworu we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 5

i utrzymuje odąd prócz znanych fabrykatów krajowych, także wielki wybór najlepszych powo-
zów wiedeńskich i przyjmuje odnośne zamówienia, jakoteż reperacje w zakresie ten wpadające.

Zapraszamy o łaskawe zwidzenie tego zakładu i wykwintnych wyrobów.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.
Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hrudy & Comp.

dawniej Władysław Niemeksa we Lwowie.



Przewozowe **Lokomobile** na parę
oraz stałe nasyconą
patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni
parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice
dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materiału opałowego. Wykorzysta-
nie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

Rok 1909.

Rok XI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem
literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: nowości klasyczne, salonowe, taneczne,
wyjątki z oper, operetek oraz transkrypcye celniejszych melodji polskich,
słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twór-
czość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe,
bezsronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło
25 rubli.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, któ-
rych ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i
kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty
lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50.
„A B O“ Elementarna szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry
fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu
roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana 1. 9.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Maryi Rodziewiczówny p. t.

„A T M E“

Głośna i znakomita powiesciopisarka Eliza Orzeszkowa, która zaszczycała dotąd pismo
nasze cennymi swymi pracami, drukować będzie szereg Listów, rozstrzygających psy-
— chologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowym kobiet naszych. —

Specyalne stałe rubryki. — Zdrowie, klejnot życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek.
Porady prawne — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki. — Dział ogrodniczy.

Dział gospodarczy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska. — Kuchnia
— — — — — dyetetyczna. — Obiady na dwoje. — — — — —

Dział mód i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze illustrowany
— — — — — według najświeższych wzorów paryskich. — — — — —

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne
dwa razy co roku

Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich mieścić będzie kilkanaście wzorów, stano-
wiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półrocie.

Na porto premium na prowincję trzeba załączyć do prenumeraty rocznej
1 koronę, półrocznej 50 halerzy.

Prenumerata „Tygodnika Mód i Powieści“ wynosi we Lwowie i na prowincyi
rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników

S. Sokołowskiego — Lwów Pasaż Hausmana 1. 9.

Na żądanie numeru okazowe gratis i oplatnie.